Nr. 280 Piątek 15 Listopada 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu [illegible] pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. [illegible] 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł. kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i [illegible] za dopłatą [illegible] 7 [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. [illegible] razowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości — okręgu wyborczego Brzeżany-Przemyślany-Podhajce na dzień 12ty grudnia b. r. Wybór ten będzie przeprowadzony w Brzeżanach, a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone. Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 12 listopada 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 listopada.

Przed dwoma laty o tej porze lord Loftus otrzymał od cara w Liwadyi bardzo uspokajające zapewnienia, a ponieważ zwołanie konferencyi stambulskiej wskazywało równocześnie drogę do pokojowego rozwikłania kwestyi wschodniej, więc Europa odetchnęła swobodnie jakby po śnie przykrym. Dziś ten sam lord Loftus przekłada swojemu rządowi nowe uspokajające oświadczenia cara, ale tym razem już nie bezpośrednio je otrzymał, lecz przez sekretarza stanu Giersa. Osłabia to jednak znaczenie tych oświadczeń chyba tylko wobec samego lorda Loftusa, ale nie Europy, bo ostatecznie w jednym i drugim wypadku wchodzą w grę słowa monarsze. Jeżeli dodamy do tego, że lord Beaconsfield dziś jak przed dwoma laty w mowie wielce sensacyjnej wystąpił z lekko tylko ukrytemi groźbami przeciw Rossyi, to będziemy mieli znaczącą analogię między sytuacyą dzisiejszą a ową, która wyprzedziła konferencyę stambulską.

Wskazujemy na tę analogię, bo wpada ona w oko mimowoli, ale bynajmniej nie wysnuwamy ztąd wniosku, że jak w roku 1876 o tej porze tak i dziś znajdujemy się w przededniu wielkiej wojny. W historyi nic się nie powtarza, każda wojna ma odmienną genezę, każda chwila mimo zupełnej analogii stosunków a nawet i faktów wytwarza odmienne sytuacye. Ale choć na analogii wypadków nie można opierać proroctwa w kwestyach wojny i pokoju, zawsze o tem pamiętać trzeba, że historya jest mistrzynią, której nauki zawsze trzeba mieć przed oczyma. Wypadki zeszłoroczne wykazały, że nawet w absolutnej Rossyi osobiste zapewnienia monarsze nie zabezpieczają pokoju, jeżeli wojna została w umysłach ogółu przygotowaną. Mimo zapewnień danych w Liwadyi car wypowiedział wojnę, tłómacząc się tem, że wojny wymaga naród cały jako satysfakcyi dla swojej misyi humanitarnej. Z drugiej strony znowu wypadki tegoroczne wykazały, że w Anglii od słów do czynu jest droga bardzo daleka, że najenergiczniejszą mową lorda Beaconsfielda nie należy się tak niepokoić, jak pierwszą lepszą kontrowersyą między rossyjskimi członkami komisyi rumelskiej a delegatami innych państw.

Wszystkie powyżej zaznaczone objawy sytuacyi w połączeniu z podróżą hr. Szuwałowa dowodzą tylko, że Rossyi istotnie niewygodnym się wydaje traktat berliński, że ks. Gorczakow z wszelką gotowością przystąpiłby do rewizyi tego traktatu, oczywiście nie dlatego, żeby Turcyi zwrócić Bułgaryę, lecz żeby zbliżyć jak najwięcej stypulacye berlińskie do osławionych punktów sanstefańskich. Nie zbijają tego nawet zapewnienia cara, bo w nich jest tylko mowa o zastosowaniu się do traktatu berlińskiego, ale niema kategorycznego zaprzeczenia zamiarów modyfikacyjnych. Mimo tych zapewnień a nawet z odwołaniem się na nie potrafiłby ks. Gorczakow wystąpić z propozycyą przekształcenia stypulacyj berlińskich, jeżeliby tylko otrzymał od hr. Szuwałowa pomyślne wiadomości o rozpoczętej misyi.

Ale hr. Szuwałowowi nie idzie tak gładko zadanie, które otrzymał z Petersburga. Choćby jedno lub drugie państwo nie bardzo opierało się pewnym zmianom w stypulacyach berlińskich z powodu ich obojętności dla swoich specyalnych interesów, choćby nawet Europa uznawała możność zmienienia tych stypulacyj w skromnych granicach, to zawsze misya hr. Szuwałowa nie miałaby szans powodzenia. Europa nie może ustępować Rossyi w tej mierze ani na krok, bo doświadczenie poucza ją, że każde ustępstwo byłoby tylko podstawą do śmielszych wymagań. W roku 1870 Europa zaspokoiła pretensye rossyjskie w sprawie czarnomorskiej i tem poniekąd zadecydowała wybuch kwestyi i wojny wschodniej. Kwestya czarnomorska przyniosła Rossyi nietylko korzyści materyalne, lecz nadto sprawiwszy wyłom w traktacie paryskim, dała jej punkt oparcia do późniejszego zamachu na cały traktat. Rossya umiała wyzyskać powolność Europy w sprawie czarnomorskiej, za to teraz Europa pouczona smutnemi doświadczeniami wyzyska naukę, jaka się ztąd wysnuwa.

Delegacye do spraw wspólnych.

† **Peszt**, 13 listopada. (*Kor. Gaz. Lw.*) Komisya budżetowa delegacyi austryackiej na dwu posiedzeniach wczorajszych załatwiła nasamprzód kilka jeszcze ostatnich pozycyj zwyczajnych wydatków na armię, które z wyjątkiem jednej, t. j. „artyleryi technicznej“, okrojonej o 32.050 zł., uchwaliła w wysokości preliminowanej przez rząd, poczem przeszła do obrad nad etatem marynarki. W dziale wydatków zwyczajnych skreślono tu razem 366.828 zł. Główne okrojenie w ilości 300 000 zł. odnosi się do utrzymania floty w stanie dzisiejszym; mianowicie była pozycya ta przeznaczona jako pierwsza rata na zbudowanie nowego okrętu cytadelowego w miejsce starego, już nieprzydatnego do służby. Rząd od lat kilku domaga się tej kwoty; komisya jednak ustawicznie ją skreśla, wymawiając się od przyzwolenia osobliwszym argumentem, że okrętu nie zbuduje się w jednym roku, więc nie byłoby go, chociażby był potrzebny do akcyi obronnej. Komisya oczywiście nie baczy, czy nie chce baczyć, że w ten sposób można zwolna doprowadzić do tego, że monarchia wcale nie posiadałaby nakazującej jakie takie poszanowanie siły zbrojnej na morzu. W tym roku do zwykłego argumentu p. Dumba dodał, że w razie potrzeby można kupić okręty. Prawda! Tak zwane „bazary“ mają na składzie całe floty — dla dzieci. Przemawiali wprawdzie za przyzwoleniem tej pozycyi wiceadmirał Pöckh, wykazując konieczność zastąpienia nie jednego, lecz nawet dwu starych i nieprzydatnych okrętów; dalej del. Dehne, który mówił o utrzymaniu potęgi morskiej na Adryatyku, tak niezbędnem w interesie głównie przedlitawskiej połowy monarchii; del. ks. Khevenhüller wywodził, że jeśli można corocznie od lat wielu przyzwalać po 800.000 zł. na budowę parlamentu, należy też przyzwolić o wiele mniejszą kwotę na obronę ojczyzny; nakoniec del. Teuschl podjął wniosek rządowy; mimo to utrzymał się wniosek referenta del. Russa wszystkiemi przeciw czterem głosom.

Dochody z marynarki preliminuje komisya o 6.000 zł. wyżej od rządu.

Poczem przystąpiono do obrad nad działem nadzwyczajnych wydatków na ma-

LISTY PARYSKIE

XLI.

Projekta przed wystawą i plany po jej zamknięciu. Konserwatyści i demolicyoniści. Co zrobić z pałacem na Marsowem polu? Projekta i petycye. Jak daleko zajdziemy z loteryą. Albo — albo. Coś nowego dla Paryża Rodzina Lapończyków i ich reny. Pieśń o renie. Korzyści etnograficznych widowisk. Król Dahomeju i jego dworskie igrzyska.

Dziennikarstwo paryzkie jest jak ów dziad kościelny w piosnce sielskiej Stefana Witwickiego, co to: „chrzciny, pogrzeb, czy wesele, zawsze on przeda pacierze.“ Kiedy powstała wielka myśl urządzenia wystawy, ile to stronic wszystkich wielkich i małych dzienników zajęły najprzeróżniejsze projekta i krytyki projektów, co do miejsca. kształtu i wewnętrznego urządzenia gmachow tej zamierzonej wystawy! Od najskromniejszej myśli zbudowania wiernej kopii gmachów wystawy z 1867 r. aż do ultra-excentrycznego planu, który zasadzał się na otoczeniu odpowiedniemi ścianami i pokryciu stosownie wysokim dachem, mniej więcej jednej trzeciej części całego Paryża, zacząwszy od lasku Bulońskiego, przez Pola Elizejskie, Tuillerye, Luwr z ulicą Rivoli po prawym, z czterema czy pięciu mostami, a Inwalidami, Panteonem i aż po katedrę Notre Dame de Paris po lewym brzegu Sekwany — te wszystkie tedy, mniej więcej niedorzeczne i niektóre rozsądniejsze projekta obrabiane były gorliwie i nieustannie, i przez kilka miesięcy zapewniały redakcyom obfity materyał w chwilach politycznej posuchy.

Dziś kiedy to olbrzymie dzieło zbliża się do końca swego bytu, nim jeszcze drzwi gmachów wystawy zamkną się za ostatnim wychodzącym z niej gościem, te same dzienniki zaczynają czernić swoje stronnice propozycyami i polemikami w kwestyi dalszych losów budynków. co po lewej stronie mostu Jeny pokrywają ogromną przestrzeń tak zwanego Marsowego pola, bo na nieszczęście dla polemicznej żyłki dziennikarskiej pałac na wzgórzu Trocadero, którego trwałe przeznaczenie zdecydowanem zostało pierwej nim położono pierwszy kamień jego fundamentów, nie może już posłużyć za temat do rad i propozycyj.

Ktokolwiek był na wystawie, a według przekonania Francuzów, cały świat przesunął się kolejno po zwirze parków, pod szklannemi dachami czworoboku na Marsowem polu i po wspaniałych galeryach i salonach pałacu Trocadero, zatem innemi słowami: wszystko co żyje na tym bożym świecie, musi pamiętać, jakie to piękne, a różnobarwne i różnokształtne próbki pomysłów architektonicznych przedstawia tak zwana *ulica narodów*. Trudno rzeczywiście wyobrazić sobie coś więcej malowniczego i oryginalnego, niż ten zbiór wzorów wszystkich architektów dawnych i współczesnych, zgromadzony w jednym punkcie i przez samą rozmaitość tworzący zachwycającą harmonię w całości olbrzymiego zabudowania. Cóż to za interesujący przegląd dla amatorów, i bogate źródło studyów i krytyki porównawczej dla artystów i badaczy! Wszystkie państwa europejskie, liczne ludy Azyi i niektóre kraje Ameryki, z Afryki zaś Algerya i Maroko, dorzuciły swój haracz do tego wielkiego konkursu architektonicznego i utworzyły prawdziwie nieoceniony obraz. Nie można zaprzeczyć, że taki zbiór pałaców w wielkim ogólnym pałacu, niby oddzielne cząstki wielkiej kompozycyi, nie był jeszcze widzianym na żadnej wystawie i Paryżowi przypadło pierwszeństwo tego oryginalnego pomysłu niezaprzeczenie wysokiej wartości.

Wszyscy także przypomną sobie, że ulica narodów wiele traciła przez swoją niedostateczną szerokość, bo trzeba było zadzierać w górę głowę, żeby odstąpiwszy, ile się dało najdalej objąć od góry do dołu, widok każdego pojedyńczego pawilonu. Otóż umiarkowany odcień konserwatystów, niby *juste milieu*, żąda, aby zachowano nietknięte wszystkie owe różnorodne pawilony, zwaliwszy niezgrabne czworoboki, mające minę blokhauzów, które stoją naprzeciw, i dawszy tym wzorom architektonicznym przestrzeżeń i perspektywę, na jakich im zbywało; przezco Paryż miałby nieocenione album, nieporónane muzeum, w którem przyszli architekci znajdowaliby niewyczerpane źródło udatnych pomysłów. Byłoby to dla Paryża prawdziwem bogactwem, którego zaprawdę nie należałoby zmarnować.

Naturalnie, że ci konserwatyści ani wątpią, że zagraniczne komisye wystawy chętnie zezwolą na pozostawienie tych pawilonów w takim stanie, w jakim przedstawiały się przez sześć miesięcy wystawy, bo i szczerze mówiąc, szkoda byłoby ponosić koszta rozebrania czy zniszczenia tych powabnych dekoracyj, wyjąwszy w takim razie, jeżeliby administracya paryzka domagała się od swoich gości sprzątnięcia koniecznie tych ozdób, dla tego, żeby więcej potrzebowała ponieść kosztu na rozebranie całego gmachu. O tem konserwatyści nie chcą ani słyszeć. Według ich przekonania kolosalny pałac ze szkła i żelaza, wzniesiony na Marsowem polu kosztem kilkudziesięciu milionów, powinien po zamknięciu wystawy pozostać jeżeli nie takim jak jest, to przynajmnie z pewnemi małemi zmianami. I im bardziej zastanowić się nad tą kwestyą, tem mniej zaprawdę przychodzi się do tego przekonania, że prawie niepodobna, aby wydano tyle trudu, pracy, inteligencyi i pieniędzy, żeby z taką świetnością i przepychem wznieść podobny pomnik na to tylko, żeby w sześć miesięcy później rzucić go na pastwę przedsiębiorcom rumowisk.

Jakto, w tym Paryżu, któremu pomimo wszystkich jego bogactw architektonicznych brak nieraz odpowiedniego pomieszczenia dla jakichś instytucyi artystycznych i przemysłowych, bez skrupułu rozwalonoby pałac, który spełniwszy specyalny cel, dla jakiego został wzniesiony, mógłby jeszcze oddać niezmierne usługi innym najrozmaitszym przedsięwzięciom, i bez wahania oddanoby przeszło 50 milionów wartości pod oskar i taczkę *demoliserów*?

I dla czego? Dlatego odpowiadają zwolennicy burzenia, żeby znowu zarobili trochę grosza ludzie, którzy pracowali przy wznoszeniu tych gmachów, a zresztą dla tego, że tak zawsze dotychczas czyniono z wszystkiemi gmachami wystawowemi tu i w innych krajach.

Dziwne trochę rozumowanie. Na to więc wszystko co żyje, musiało płacić niemały naddatek podatkowy dla wzniesienia pałacu wystawy, żeby pewna liczba ludzi wzbogaciła się przy jego rozebraniu? Co do drugiego punktu nie potrzeba iść dalej jak na pola elizejskie, żeby się przekonać, że nie wszystkie gmachy wystawowe zrównane były z ziemią po spełnieniu swego założenia, bo oto dwadzieścia kika lat pałac przemysłowy, w którym odbyła się pierwsza paryzka wystawa, służy co roku na pomieszczenie wystawy obrazów i rzeźb i setne inne wystawy i uroczystości, a świeżo jeszcze tak dobrze się przydał do wspaniałego urządzenia obrzędu rozdawania nagród wystawcom przez *jury* uwieńczonym.

Ale *audiatur et altera pars*; zobaczmy, co mówią zwolennicy, którzy, przyznać należy,

rynarkę i okrojono je razem o 60.000 zł., z ktorej to sumy przypada na samą pozycyę „torpedy“ 50.000 zł.

Dalej uchwaliła komisya mały rozdział budżetu, odnoszący się do wspólnej Izby obrachunkowej, którego wydatki rząd preliminował w wysokości 125.727 zł. a komisya uchwaliła 125.500 zł.

Nakoniec przystąpiła komisya po długich namysłach także do działu nadzwyczajnych wydatków na armię, jakoż załatwiła się z nim zupełnie, ale w sposób dosyć doraźny, sprawiając w preliminarzu rządowym ogromne spustoszenia. Wszystko, co tylko nowym miało być wydatkiem, szczególniej co nową miało być budową lub co pozory nowej budowy miało, systematycznie odrzucano, lub co najmniej pookrawano. Nie przepuszczono nawet pozycyi 6.000 zł. na odbudowanie walącej się piekarni wojskowej w Żółkwi, poprostu ją odrzucono w całości. Razem okrojono dział wydatków nadzwyczajnych na armię o 2.325.060 zł. tak że z całego preliminarza rządowego pozostało w ogóle już tylko 1,822.662 zł. Głównie odnosi się to okrojenie do opozycyi: na przerobienie karabinów systemu Werndla do używania silniejszych nabojów i na sprawienie tychże nabojów 1,712.000 zł.; na próby wyrabiania dział ciężkiego kalibru z bronzu stalowego celem uzbrojenia okrętów i wybrzeży własnemi (a nie kupowanemi za granicą) działami 250.000 zł; na 25 dział fortecznych, celem wydoskonalenia uzbrojenia twierdz 200.000 zł., — które to pozycye w całości odrzucono, choć bronił ich minister wojny Byland-Reidt w świetnem i przekonywującem przemówieniu.

Pozostaje przeto z projektu budżetu do załatwienia jeszcze rozdział odnoszący się do ministerstwa spraw zagranicznych, którym, jak wiadomo, komisya nie tak rychło myśli się zajmować.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przygotowania wojenne Turcyi.)

Korespondent *Polit. Corr.* pisze z Hademkiöi 6 listopada: „Tutaj panuje obecnie bardzo ożywiony ruch militarny. Widać na każdym kroku, że Turcy dokładają wszelkich starań, aby tutejszą linię obronną o ile możności w jak najkrótszym czasie postawić w stanie warownym. Z rozkazu sułtana odbył w ostatnich dniach jeden z jego adjutantów w towarzystwie generała inżynieryi i Bluma, kierującego budową tych fortyfikacyj, szczegółową ich inspekcyę. Wszyscy, nawet inżynierowie rossyjscy zgadzają się na to, że reduty te są dobrze i odpowiednio celowi pozakładane. Komendant linii obronnej, generał dywizyi Baker basza pracuje bez przerwy nad wzmocnieniem słabych punktów. Z gorączkowym pospiechem uzbrajają Turcy te fortyfikacye i gromadzą w pojedyńczych portach i magazynach ogromne zapasy amunicyi. Przed przeniesieniem rossyjskiej głównej kwatery z Adryanopolu do San Stefano ułożono się z delegowanymi tureckiego ministerstwa wojny, że Turcy mogą na miejscu zostawić i oddać pod straż własnego oddziału artylerzystów pozostałe jeszcze w fortyfikacyach wspomnianej linii obronnej ciężkie działa pozycyjne w liczbie 86, których nie podobna było przewieźć do Konstantynopola z powodu trudności komunikacyjnych. Obecnie wyszło to Turkom na największą korzyść, i widocznie nie posiadają się też oni z radości, że te pyszne 15 centymetrowe działa Kruppa znajdują się już na swoich stanowiskach. Że jednak ta pokaźna liczba dział już dzisiaj rzeczywiście może być użytą, należy przypisać przezorności i przytomności umysłu *muszira* Ghazi Achmeda Mukhtara baszy, który opuszczając Hademkiöi wydał wojsku rozkaz, aby ze wszystkich pozostawionych na miejscu dział zabrało z sobą wszystkie zamki i osobiście czuwał nad wykonaniem tego rozkazu. Jak dobry był to środek ostrożności i jak wielką usługę oddał przez to swojej ojczyznie Achmed Mukhtar basza, dowodzi fakt, że generał Totleben nie wiedząc o owym kroku Mukhtara jeszcze przed przeniesieniem rossyjskiej kwatery z San Stefano posłał rozkaz dowodzącemu w Hademkiöi generałowi Radeckiemu, aby kazał zdjąć z dział tureckich owe przyrządy i zabrać z sobą do Adryanopola. Naczelny dowódzca armii rossyjskiej objawił wielkie niezadowolenie, gdy się dowiedział, że Turcy już go w tem uprzedzili. Forpoczty tureckie spostrzegły wkrótce potem, że Rossyanie mieli zamiar wbrew układowi zabrać z sobą do Adryanopola działa tureckie i przystąpili już w rozmaitych redutach do wykonywania tego zamiaru, że jednak w skutek kontr. rozkazu Totlebena zaniechali tej operacyi. Podług wiadomości pochodzących z tureckich kół militarnych ma tutejsza linia obronna być zaopatrzona w 600 dział, co dowodzi, że Turcya mimo ogromnych strat poniesionych w ostatniej wojnie rozporządza zawsze jeszcze bardzo wielkim i wybornym materyałem artylerzyckim. Liczba wojsk gotowych już dzisiaj do obrony fortyfikacyj wynosi 80.000 ludzi, a siły te zwiększają się z każdym dniem. Rossyanie mieliby więc niełatwą sprawą z Turkami, gdyby przyszło do powtornej wojny. Armia turecka stojąca tutaj jest daleko lepiej wyekwipowana, aniżeli w przeszłym roku; uzbrojenie nie pozostawia nic do życzenia, co musi wzbudzać zdumienie, gdy się zważy, jakie klęski poniosła Turcya w ostatnim czasie. Postawa, ruch żołnierzy jest wyborny. Z żołnierzami wolnymi od służby odbywają się od świtu aż do wieczora ćwiczenia w taktycznych ruchach, w służbie polowej i forpocztowej a przedewszystkiem w manewrowaniu większemi oddziałami.

Pułkownik Saint Clair znajduje się jeszcze w Konstantynopolu, mimo że otrzymał z gór Rhodope liczne zaproszenia, aby objął naponrót dowództwo. Saint-Clair nie chce tego uczynić, dopóki mu Porta nie da fermanu, w którymby go rząd wyraźnie powołał do objęcia dowództwa. W. wezyr przyrzekł, że życzeniu jego uczyni zadość; nadto miał w. wezyr przyobiecać Sanit-Clairowi odpowiednią liczbę regularnego wojska, 10 bateryj górskich i dostateczny zapas amunicyi. Powstanie bułgarskie przybiera coraz większe rozmiary.

(Usposobienie w Rossyi).

Petersburgski korespondent *Köln. Ztg.* pisze 6 b. m.: „Od chwili, w ktorej okupacya Bośnii przez Austryę została dokonaną a dalszy rozwój wypadków na Wschodzie na podstawie traktatu berlińskiego został utrzymany, zaczyna tu co raz więcej objawiać się pewien niepokój. Sytuacya jest mniej więcej taką jak w chwili, gdy Rossya po podpisaniu traktatu sanstefańskiego była świadomą swej przewagi wobec Porty, ale spostrzegła zarazem, że Porta zaczyna coraz więcej zbliżać się do Anglii i pracować nad przyprowadzeniem do skutku traktatu zaczepno-odpornego przeciw Rossyi, który mógłby doprowadzić do wojny między Rossyą a Anglią. W tej chwili niepokoi Rossyę nietyle Anglia co Austrya. Obawiają się tu nagłego zbliżenia się Austryi do Turcyi na podstawie konwencyi, którą Turcya mogłaby okupić zupełnem zrzeczeniem się Bośnii. Dzienniki rossyjskie, a przedewszystkie *Golos*, ostrzegają Rossyę przed takim zwrotem ze strony Austryi, którego rezultatem byłoby, że armia rossyjska w Rumelii miałaby nagle groźnego nieprzyjaciela na swych tyłach. Gdyby te obawy były choć w jednej części prawdziwe, sytuacya byłaby istotnie bardzo groźną, a domaganie się *Golosu*, ażeby Rossya na południowo-zachodnich swych granicach ustawiła co najmniej 300.000 wojska celem zabezpieczenia armii bałkańskiej, byłoby całkiem usprawiedliwione. Nikt u nas nie śmie odpowiedzieć na pytanie, jakim sposobem mamy z honorem wycofać się z półwyspu bałkańskiego. Nawet przy najlepszych chęciach byłoby to możliwem tylko za cenę dalszego poświęcenia Słowian. Nienawiść rasowa, żądza zemsty uzasadniona po części w owej nienawiści a po części w słusznych powodach osobistego odwetu, są w takim stopniu rozbudzone po tamtej stronie Bałkanu, że każdy krok wsteczny rossyjskiego pułku pociągnie za sobą śmierć wielu Bułgarów. (?) Gdyby nasz rachunek wypadł w tej mierze dobrze, to moglibyśmy jeszcze i tę cenę zapłacić za uwolnienie się z przykrego położenia pod Stambułem. Ale jakże ogromne pozycye przelanej krwi i zniszczonego mienia nagromadziły się w naszym rachunku od czasu tak zwanych okrucieństw bułgarskich, od r. 1876! Czyż możemy znieść nowe obciążenie naszych rachunków? Czy możemy znieść coś podobnego wobec nadziei obudzonej w narodzie rossyjskim, wobec kilkukrotnych przyrzeczeń ze strony cara i rządu, że dzieło oswobodzenia Słowian zostanie zupełnie przeprowadzone? Czy może car rossyjski pozwolić na dalszy zawód nadziei żywionych przez naród? A gdyby nawet mógł, czy zechce to uczynić? Jest niezawodnie wielu wpływowych mężów w jego otoczeniu, którzy woleliby raczej zgodzić się na utratę powagi państwa, niż narażać je na dalszy ciąg gwałtownych wysileń na zewnątrz. Mniemam, że i hr. Szuwałow należy do rzędu takich mężów i że właśnie te zasady mają na razie widoki powodzenia, kiedy Szuwałow bawi bez przerwy w najbliższem otoczeniu cara i może wywierać swój wpływ. Ale są jeszcze i inni mężowie stanu, a liczba ich i wpływy są równie znaczne, jak liczba i wpływy ich przeciwników, którzy sądzą, że sprawa musi być przeprowadzoną za jakąkolwiek cenę i z wytężeniem wszystkich sił, wbrew woli Europy. — W ostatnich czasach nie dają jakoś znaku życia moskiewscy panslawiści. Zamilkli. Aksaków, o ktorym przypuszczają niektórzy, że po wygłoszeniu słynnej swej mowy przeciw kongresowi berlińskiemu spodziewał się otrzymać koronę męczeńską a tymczasem doznał rozczarowania, bo nie został wysłany na wygnanie, lecz siedzi spokojnie w domu — owóż Aksak w nie został przejednany tem łagodnem traktowaniem tak samo, jak moskiewski komitet panslawistyczny, który nie został rozwiązany, lecz któremu na razie zabroniono tylko odbywać posiedzenia. Jeżeli o tych panach nic nie słychać obecnie, nie jest to jeszcze dowodem że siedzą spokojnie. Po tamtej stronie Bałkanu jest dość panslawistów skorych do agitacyi i wojny i do wywołania w każdej chwili „małego powstania“. A podobnie jak zmarły organizator Bułgaryi, ks. Czerkaskij, miał swą własną osobistą politykę, tak i jego następca, ks. Dundukow-Korsakow, zdaje się mieć swą odrębną, tylko jemu samemu znaną politykę. Porta, zdaje mi się, miała tym razem słuszność, twierdząc w swej nocie do ks. Łabanowa w sprawie powstania bułgarskiego, że Rossyanie nie trzymają się ściśle danych im instrukcyj. To oskarżenie nie jest tyle skierowane przeciw Totlebenowi co przeciw Dundukow-Korsakowowi. Zdaje się istotnie, że Korsakow, podobnie jak przedtem Czerkaskij i Ignatiew, prowadzi politykę na własną rękę, która jest czasami zgodną z polityką cara, ks. Gorczakowa i innych dyplomatów, czasami zaś całkiem odmienną i niemającą żadnego celu. Ale i rząd nie ma stałego programu i ulega raczej chwilowym chimerom. Chwiejność ta da się wytłómaczyć po części faktami, o których wspomniałem powyżej. W tym chaosie tylko jedna rzecz jest jasną i pewną, a mianowicie, że nikt w całej Rossyi nie jest zadowolony z obecnej sytuacyi i z traktatu berlińskiego. Niezadowolenie jest rysem charakterystycznym polityki, jest źródłem chwiejności i niepewności. To też dla męża tak wpływowego, jakim jest organizator Bułgaryi i wschodniej Rumelii, nie jest rzeczą trudną, stanowcze swe niezadowolenie z postanowień traktatu berlińskiego zamienić w system skierowany ku niewykonaniu tych postanowień. Nie potrzebuje on nawet działać na własną rękę, potrzebuje tylko kazać, ażeby się coś stało coby przeszkodziło odejściu wojsk rossyjskich z Lule Burgas. Ks. Dunduków jest „sprytnym“ Rossyaninem, któremu nie zabraknie nigdy planów. A że nie zabraknie mu środków do przeprowadzenia tych planów, za tem przemawiają fakta. Wszakże niedawno zaczął całkiem jawnie i otwarcie russyfikować Bułgaryę i Rumelię i to tak jawnie, że nawet Czerkaskij byłby się nie zdobył na taką odwagę. Język rossyjski w szkołach, język rossyjski w urzędzie, wskazują dostatecznie, jakim duchem jest ożywiony organizator Bułgaryi i Rumelii.“

(Z Londynu.)

Dzienniki londyńskie ogłaszają pismo *earla* Shaftesbury o znanem sprawozdaniu komisyi rhodopskiej, którego treść grozą przejmująca wywołała oczywiście ogromne oburzenie w najszerszych kołach. Z jaką ciekawością rzuciło się społeczeństwo angielskie do czytania tego sprawozdania, dowodzi najlepiej okoliczność, że rządowe wydanie tego dokumentu w kilku dniach zostało rozchwytane. Sprawozdanie to nie wywołało wprawdzie „agitacyi“ lub szeregu takich demonstracyj, jakie miały miejsce we wrześniu 1876 roku, ponieważ tego rodzaju środki sensacyjne większości narodu tylko wtenczas przypadają do smaku, gdy są uzasadnione i w rzeczywistości okazują się skutecznemi. Wsród zwykłych okoliczności są one monopolem niespokojnej mniejszości, która usiłuje swoją liczebną słabość pokryć ile możności jak największym hałasem. Nierównie szlachetniejszemi były motywa, które starego *earla* Shaftesbury, poświęcającego się niezmordowanie przez całe swoje życie polepszeniu losu swoich bliźnich, nakłoniły do wzięcia pewnego udziału w agitacyi przeciw nadużyciom rossyjskim w Bułgaryi. Przewodniczył on na jednem z zgromadzeń w St. James Hall, które się stały niemal historycznemi. Lord Elcho, który przez cały czas wschodnich zawikłań odznaczał się pełną umiarkowania postawą, zwrócił w ubiegłym tygodniu w dwóch otwartych listach uwagę lorda Shaftesbury na sprawozdanie komissyi rhodopskiej i wezwał go, aby wypowiedziawszy poprzednio swój sąd o Turkach, wydał teraz także wyrok na Rossyan, aby ludzie, na których zapatrywania wpłynął przed dwoma laty, dzisiejszem jego milczeniem nie byli w błąd wprowadzeni. W odpowiedzi swojej zauważył *earl* Shaftesbury, że tylko niechętnie wypowiada swój sąd o nadużyciach rossyjskich, jednakże nie waha się surowo ich potępić. „Podzielam również zapatrywanie, że doniesienia komisyi rhodopskiej o okrucieństwach popełnionych przez Rossyan najzupełniej zgadzają się z prawdą. Nikt, zdaje mi się, czytając ów dokument, nie może nie przyjść do wniosku, że jakkolwiek dokument ten pozbawiony jest zwykłego sztywnego urzędowego tonu, mimo to najzupełniejszą mówi prawdę, i że rossyjski członek komisyi poparty przez niemieckiego, wszelkiemi sposobami usiłował przytłumić zeznania świadków lub też je zatrzeć przez to, że w sposób małoduszny, niegodny i niesprawiedliwy zadawał kłam zeznającym świadkom i że w górnolotnych hymnach podnosił poczucie honoru wojska rossyjskiego. Od owego czasu, w którym Gotowie, Hunnowie i Wandalowie zalali państwo rzymskie, nie zdarzyło się z pewnością w świecie chrześcijańskim nic, coby dorównywało okrucieństwom przypisywanym wojsku rossyjskiemu, a każdym zaś razie nic takiego, coby je przewyższało. Możemy głośno się odezwać i wypowiedzieć oburzenie i wstręt, ale dalej nie możemy się posunąć. Opinia publiczna zdoła może w końcu dokonać swego dzieła nawet w sercu rządu tak mocno w barbarzyństwie i ambicyi pogrążonego. W każdym razie wiemy, kto wyrzekł słowa: „Zemsta do mnie należy, a ja ją wymierzę!“ „Muzułmanie afgańscy, mówi *earl* Shaftesbury dalej, powinni się przekonać z opowiadań swoich współwyznawców rhodopskich, czego się mogą spodziewać po przyjaźni Rossyan, skoroby ci wstąpili na ich terytoryum i zapragnęli obsadzenia ich kraju pod pozorem lepszej jego obrony.“ Niestety mahometanie afganistańscy nie będą mieli prawdopodobnie sposobności obznajomić się z treścią sprawozdania komisyi rhodopskiej. Ten sąd lorda Shaftesbury powinien choćby na czas niejaki zamknąć usta angielskim pseudofilantropom, którzy pod pozorem pobożnej gorliwości i wielkiego pietyzmu puszczają wodze swojej nienawiści partyjnej i sekciarskiej.

(Angielskie siły zbrojne w Indyach),

Statesman Yearbook na r. 1878 zawiera następujące szczegóły o angielskich siłach zbrojnych w Indyach wschodnich: Nie licząc sztabu, weteranów i znacznej liczby oficerów zajmujących odrębne stanowiska, liczyły w r. b. wojska europejskie w Indyach 62.652 ludzi, a mianowicie 2699 oficerów, 4573 podoficerów i 55.380 szeregowców, z których przypada 45.797 na piechotę, 4321 na konnicę, 2462 na konną artyleryę a 10.072 na polową i pieszą artyleryę a względnie na inżynieryę. Siła kadrów stojących w Anglii, w których służą przeważnie młodzi niewyćwiczeni rekruci, wynosi około 11.700 ludzi a to: 8000 piechoty, 600 kawalerzystów, 2300 artylerzystów. Konnicy ma 3925 koni, artylerya polowa 4730 a konna artylerya 2670 koni, razem więc 26.445 koni. Od czasu zawikłań politycznych z Afganistanem wysłano z Anglii do Indyj około 1000 artylerzystów. Wojska indyjskie liczą 125.123 ludzi (1639 oficerów, 123.484 podoficerów i szeregowców) z tych 204 ludzi służy w konnej gwardyi przybocznej wicekróla 102.178 w piechocie, 18.704 w konnicy, 783 przy artyleryi i 3254 przy inżynieryi. Według *Bombay Gazette* z 12 października ma być wkrótce utworzony osobny korpus kolejowy składający się z 605 ludzi. Artylerya z wyjątkiem dwóch konnych i dwóch górskich bateryj w Bengalii, składa się z samych Europejczyków. Wyższe posady oficerskie przy krajowych wojskach indyjskich, zajmują sami Anglicy; tak samo ma się rzecz z dywizyą w Hyderabadzie, chociaż to państwo uchodzi za całkiem niezawisłe.

O podziale krajowych wojsk indyjskich mamy następujące szczegóły: W Bengalu stoi 54 batalionów i 63 szwadronów; w Pen-

---

przytaczają także niektóre uwagi niezupełnie pozbawione podstawy. Najsłabszym z ich argumentów jest potrzeba przywrócenia Pola Marsowego do jego poprzedniego przeznaczenia, to jest ćwiczeń i przeglądów wojskowych, bo przez tak długi czas już umiano obejść się bez tego pola a zatem i nadal bardzo dobrze będzie można odbywać przeglądy na Longchamps, gdzie one daleko świetniej i wygodniej przedstawiają się, niż pod murami szkoły wojskowej.

Więcej może uzasadnionym jest zarzut, że Paryż i jego władze administracyjne nie są jedynymi sędziami i panami w tej kwestyi, że wystawcy zagraniczni mają najzupełniejsze prawo rozebrania choćby na zniszczenie tych pawilonów, na które konserwatyści taki mają apetyt. Na poparcie tego zarzutu dodają, że właśnie rzeczywista wartość tych malowniczych dekoracyi każe wnioskować, że właściwe komisye zabiorą je ztąd, aby je u siebie jako pamiątkę wystawy zachować.

W tym i podobnym tonie piszą reprezentanci dwóch przeciwnych obozów a publiczność czyta i zapala się za jedną lub drugą stroną, zapominając w uniesieniu, że kwestya ta będzie musiała być rozstrzygniętą w drodze administracyjnej i najprawdopodobniej nie tak jak byłoby rzeczywiście najlepiej, ale tak jak wypadnie z kombinacyj ekonomiczno-finansowo-municypalno-biurokratycznych. Wszystkie rozumowania i deklamacye dzienikarskie nic tu nie pomogą; nie myślę nawet, żeby wiele więcej skuteczną była droga petycyi, do których inicyatywę dało zgromadzenie przemysłowców z kilku okręgów Paryża i na które zbierają się podpisy w merostwach. Petycye te mają być przedstawione senatowi, Izbie deputowanych i radzie municypalnej Paryża.

(Dokończenie nastąpi.)

dżabie 4 bataliony, 3 szwadrony i 4 baterye; nad granicą afgańską 6 batalionów i 24 szwadronów; w Madrasie 41 batalianów i 12 szwadronów; w Bombaju 29 batalionów i 12 szwadronów; nad granicą w Scinde 1 batalion i 9 szwadronów. W Hyderabadzie jest pod rozkazami angielskich oficerów 6 batalionów, 12 szwadronów i 4 konne baterye.

Tren armii indyjskiej jest bardzo wielki. I tak n. p. otrzymuje każdy angielski pułk piechoty, (który równa się pruskiemu batalionowi) jeżeli ma wykonać marsz w obrębie kraju, 41 słoni i 280 wielbłądów; szwadron dostaje 8 słoni i 66 wielbłądów, baterya 10 słoni i 74 wielbłądów; indyjski pułk piechoty 112 wielbłądów, indyjski szwadron 9 wielbłądów i t. d. Zresztą każda armia polowa składająca się z 28 batalionów, 20 szwadronów i 12 bateryj ma jeszcze w rezerwie osobny *train* słoniów i wielbłądów.

Do prowadzenia wojny zagranicznej nie mogłaby Anglia wysłać więcej wojsk anglo-indyjskich, jeżeli bezpieczeństwo panowania angielskiego w Indyach nie miałoby być zagrożone. Miejscowi bowiem książęta indyjscy mają obecnie silne, na sposób europejski zorganizowane, w dobrą broń odtylcową zaopatrzone armie, dowodzone przeważnie przez europejskich oficerów. W razie wojny może wysłać w pole: Hyderabad 36.890 piechoty, 8203 konnicy, 725 dział; Bundekund 22.163 piechoty, 2677 konnicy, 421 dział; Kaszmir 18.436 piechoty, 1393 konnicy, 96 dział; Gwalior 16.050 piechoty, 6000 konnicy, 210 dział; Kallywar 15.300 piechoty, 4000 konnicy, 504 dział; Qudeypore 15.000 piechoty, 6240 konnicy; inne mniejsze państewka mogą razem wysłać do boju 11.000 ludzi. Armie książąt indyjskich, razem wziąwszy, są tedy nierównie silniejsze, niż cała armia angielska i w tem leży wielkie niebezpieczeństwo dla Anglii, chociaż nie można przypuścić, ażeby wszyscy książęta indyjscy zajęli równocześnie nieprzyjacielskie stanowisko wobec Anglii. Przeciwnie, już teraz, większa część tych książąt obiecała wspierać Anglię pieniądzmi i wojskiem w kampanii przeciw Afganom. Ale takie wojska posiłkowe nie są nigdy pewne i w krytycznych momentach zawodzą bardzo często.

Według doniesień *Timesa* zdołano dotychczas zebrać tylko 12.000 angielskiej i 21.000 indyjskiej piechoty, 800 angielskiej i 700 indyjskiej konnicy i 102 dział a po odtrąceniu niezbędnych załóg (a załogi te muszą być silne, albowiem dla zaprowiantowania armii jest rzeczą bardzo ważną, ażeby linie kolejowe i telegraficzne prowadzące do granicy były zawsze zabezpieczone, i dlatego też musi na każdej stacyi być załoga wojskowa, a lotne kolumny muszą czuwać nad bezpieczeństwem ruchu kolejowego) — po odtrąceniu tedy tych załóg, można będzie wysłać w pole co najwięcej 30.000 kombatantów. Według *Broad Arrow* mają przeciw Afganistanowi wyruszyć dwie kolumny z Kotah i Quetty a na pograniczu ma być ustawioną ruchoma rezerwa. Kolumną, która wyruszy z Kotah na Kabul, dowodzić będzie generał Roberts. Składa się ona z brygad piechoty pułkowników Cobbs'a i Tytlera, z brygad konnicy pułkownika Youngh'a i z inżynieryi pod dowództwem pułkownika Perkinsa. Kolumną idącą z Quetty dowodzi generał Bidulph. Przeznaczeniem jej jest zajęcie Kandaharu, a składa się z brygad piechoty pułkowników Appleyarda i Nuttala, z brygady konnicy pułkownika Fane i inżynieryi pod komendą pułkownika Hichensa. Rezerwa generała Stewarta, składa się z brygad piechoty pułkowników Hughesa i Bartera i z rezerwy artyleryi pułkownika Hillsa. Każda z tych kolumn operacyjnych liczy po 9.000 kombattantów a korpus rezerwowy liczy około 8.000 ludzi, ale otrzymają one tak liczny *tain*, że liczba oddziałów, które trzeba będzie zaprowiantować, potroi się co najmniej. Górale niezawiśli, mieszkający wzdłuż granicy indo-afgańskiej, którzy razem mogą wystawić do boju około 178.000 żołnierzy, stanęli po stronie emira; tylko Beludżowie i Afrydzi, którzy razem mają około 48.000 ludzi zdolnych do boju, przyrzekli Anglikom pomoc, głównie zaś przyrzekli im dostarczać żywności. Jeżeli przypuścimy, że tyko połowa reszty szczepów weźmie czynny udział w walce przeciw Anglii, to armia angielska będzie miała olbrzymie trudności do pokonania zwłaszcza przy dowozie prowiantu, amunicyi i t. p.

KRONIKA

(*m*) **W krajowej dyrekcyi** skarbowej odbyła się wczoraj licytacya dzierżawna prawa poboru podatku konsumcyjnego w mieście Lwowie na trzy lata. Z sprawozdań rady miejskiej wiadomo, że gmina miasta Lwowa postanowiła ubiegać się o tę dzierżawę i że wniosła stosowną ofertę. Dotychczas opłacała gmina tytułem czynszu dzierżawnego za pobór akcyzy w obrębie miasta i po za rejonem miejskim 346.500 zł. Obecnie podzielił rząd pobór akcyzy na dwie części a to na pobór akcyzy w obrębie miasta i po za jego obrębem, i za sam okręg lwowski żądał tytułem czynszu dzierżawnego 350.000 zł. Gmina ofiarowała 346 500 zł. a za obydwa rejony 354.000 zł. Do licytacyi na dzień wczorajszy wyznaczonej nie stanął żaden oferent z wyjątkiem gminy miasta Lwowa. Wprawdzie przybył z Wiednia pewien adwokat jako reprezentant innych osób i złożył wadyum, ale oferty nie wniósł. Ostateczna decyzya zawisła od ministerstwa skarbu.

— **Koncert.** W niedzielę urządza galicyjskie towarzystwo muzyczne koncert pod protekcyą księżny Teresy Thurn-Taxis na cel odnowienia kościoła św. Kazimierza przy zakładzie sierót. Koncert odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego pod artystyczną dyrekcyą pana Karola Mikulego. Program obejmuje następujące utwory: 1. Beethovena symfonia heroiczna. 2. Rossiniego *La Charité*, odspiewa chór damski. 3. Händla *Concerto grosso* 4 Sowińskiego pierwsza część z oratorium *Śty Wojciech*, chór mięszany i orkiestra. Początek o godzinie dwunastej w południe Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, w dzień koncertu przy kasie.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w niedzielę wieczorek muzykalny. Początek o godzinie 8.

* **Szulerka w wagonie.** Oryginalną spółkę szalbierzy schwytała policya. Od niejakiego czasu szajka szulerska, ogrywała podróżnych jadących koleją czerniowiecką i Karola Ludwika. Do szajki tej należały cztery osoby, które zwykle wsiadłszy do tego samego wagonu rozmieszczały się pojedyńczo po różnych *coupé*. Jeden z szajki występował w roli agenta kupieckiego powracającego z wystawy paryskiej. Komedya rozpoczynała się od tego, że ów pan agent pokazywał podróżnym opieczętowane flaszeczki z płynem najnowszego wynalazku, który zastępuje najlepsze czernidło na buty. Wspólnicy jego z innych kompartymentów kupowali niby od niego ów płyn paryzki, a następnie jeden z szulerów niby zainteresowany zrobioną znajomością przenosił się do tego samego *coupé* siadał przy agencie a po dalszej rozmowie dla skrócenia nudów podróży proponował grę, w której wygrywał ciągle znaczniejsze kwoty z takiem powodzeniem, iż nie jeden z podróżnych nie mógł się oprzeć pokusie spróbowania szczęścia. Oczywiście odpokutował za to ciężko bo gra dla niego kończyła się zawsze fatalnie. Gra składała się z trzech kart znaczonych numerami 10, 17 i 18; parzysta liczba wygrywała. Szuler mięszał i rzucał te karty w ten sposób, że partner łudził się zawsze, iż widzi dobrze gdzie padła karta z dziesiątką, gdy ją jednak odkryto zawsze się okazało, że to inna. Tym sposobem przegrał tego poniedziałku nieznany jakiś podróżny, który jechał z Krakowa, przez Tarnopol, 113 zł. Pan S. jadąc tego wtorku z Tarnopola do Lwowa przegrał 20 zł. ale poznawszy się na szalbierczych fortelach szulerów, doniósł o tem c. k. Dyrekcyi policyi lwowskiej drogą telegraficzną z Krasnego. Zmiarkowali to szalbierze i uciekli na stacyi w Barszczowicach. Przedwczoraj popołudniu powiodło się jednak policyi przy nadejściu pociągu brodzkiego przyaresztować trzech członków z tej szajki szulerskiej Są to znani już policyi ze szulerstwa Izaak Grünberg z Brodów, Mojżesz Meisels i Baruch Stern, obaj tutejsi. Czwarty, który uszedł, jest chrześcianinem, liczy lat 20, ma czarny wąsik i elegancko był ubrany. Przy rewizyi znaleziono talię kart, 15 flaszeczek z jakimś płynem i pieniądze przy każdym. Karty znaczone numerami znaleziono na dworcu.

† **Dr. Herman Fudakowski** lekarz i profesor chemii fizyologicznej w uniwersytecie warszawskim, urodzony r. 1834 w gubernii Kijowskiej, w tych dniach zakończył życie w Warszawie. Zmarły odebrał wykształcenie w uniwersytetach zagranicznych, poczem z młodzieńczym zapałem wziął się do pracy samoistnej otrzymawszy r. 1863 assystenturę w b. szkole głównej warszawskiej. Wydrukował wiele prac swych w języku polskim i niemieckim, odznaczających się sumiennością i ścisłością naukową. W ostatnich czasach czytaliśmy kilka gruntownych artykułów jego w czasopismie *Zdrowie*, pomiędzy któremi ważną była zwłaszcza „Analiza rozmaitych środków tajemnych“ zalecanych tak często publiczności przez niesumiennych spekulantów w inseratach dzienników.

— **Przed sądem w Wiedniu** stawał w tych dniach młody izraelita z Grodzieńskiego w Rossyi, nazwiskiem Aaron Libermann, oskarżony o spiski socyalistyczne i ukrywanie się pod obcem nazwiskiem, używał bowiem paszportu wystawionego przez konsulat paryski Stanów Zjednoczonych Kolumbii na imię Artura Freemanna, który, jak stwierdzono, już nie żyje. Z śledztwa okazało się, że oskarżony zostawał w stosunku socyalistami w Genewie, Królewcu, we Lwowie i w Rossyi, a bawiąc w Wiedniu pośredniczył w transportach zakazanych pism z socyalistycznych do Austryi i Rossyi, oraz wydawał celem rozszerzenia idei socyalistycznych pomiędzy ludnością żydowską czasopismo *Ha-Emeth* (*Prawda*). Wspomnione pisma socyalistyczne ułożone były przeważnie w języku małoruskim. Oskarżony, którego zachowanie się wobec sądu nacechowane było wielką zuchwałością i nieprzyzwoitością, i któremu widocznie chodziło o to, ażeby oczom wyznawców socyalizmu ukazać się w auereoli bohatera, nie przyznał się do tego, jakoby szerzył pismem i słowem propagandę socyalistyczną, nikogo też z współspiskowych wymienić nie chciał oświadczając na zakończenie chełpliwie, iż gotów jest znieść wszelką, najcięższą nawet karę, gotów dać życie za sprawę socyalizmu, nie może jednak uważać tego za coś szkodliwego dla społeczeństwa. Sąd uznał dowody co do pośredniczenia Libermana w propagandzie socyalistycznej za niedostateczne i tylko za fałszywe meldowanie się skazał oskarżonego na dwumiesięczny areszt oraz na wydalenie z granic Austryi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu po długiej ciężkiej chorobie i dziewięciodniowem konaniu emerytowany generał broni i właściciel pułku piech. nr. 21 Zygmunt br. Reischach, kawaler orderu Maryi Teresy i t. d., przeżywszy lat 71; w Lincu emerytowany feldmarszałek porucznik Jan Wincenty Monforte dei Duchi di Laurite, przeżywszy lat 75.

— **Juliusz Favre** ciężko w tych dniach zachorował w Paryżu.

— **Klasa pracująca** w Hollandyi narażona jest teraz na wielki niedostatek z powodu braku zarobku. Z każdym też dniem bezrobocie wieksze przybiera rozmiary. w przystani amsterdamskiej widzieć można wielkie gromady ludzi, formalnie czyhających na przyjazd jakiego okrętu, ażeby parę bodaj groszy zarobić za przynoszenie tłumoków na ląd. Korzysta z tego w fatalny sposób ruch socyalistyczny.

— **Królestwo Polskie** — pisze *Gaz. Warsz.* — stale noszące tę nazwę w prasie rządowej petersburgskiej i w aktach najwyższych władz prawodawczych, pomimo tego w żargonie *Gołosa* zowie się zawsze „przywiślańskim krajem.“ Mniejszaby zresztą o przezwisko, wychodzące z pod pióra redakcyi *Gołosa*; ale to bardzo niepięknie, że ci panowie, tłómacząc żywcem artykuły dzienników polskich, podają owe artykuły za swoje, mówią, że „do nich piszą,“ gdy całego ich pisania jest tylko tyle, iż nazwę „Królestwo Polskie“ zamieniają na „kraj przywiślański.“ A jednak redaktor *Gołosu* p. Krajewski uczył się niegdyś abecadła z elementarza *polskiego*, w którym między innemi znajduje się „Dziesięcioro Bożego Przykazania.“

— **Trychiny** znaleziono niedawno po raz pierwszy w szczupaku, złowionym w Ostendzie. Lekarze utrzymują, że to musi pochochodzić ztąd, iż ta ryba żywi się także ścierwem.

— **Jesień** tegoroczna w całej nieledwie Europie była bardzo obfitą w grzyby, które aż do ostatnich dni sprzedawano, świeżo zebrane, na targach i w naszem mieście, po cenach stosunkowo bardzo niskich.

— **Zarząd kolei** wschodniej we Francyi w tych dniach bez procesu wypłacił rodzinom ofiar strasznego wypadku w nocy na 24 września (w skutek wykolejenia się pociągu pod Nancy) po 60.000 franków. Ponieważ tak rodzina zabitego p. Barr, jako też p. Simon, należy do najzamożniejszych w Alzacyi, przeto ofiarowały one sumy te na cele dobroczynne.

— **Szczyt Wezuwiusza,** wyrzucającego ciągle lawę i kłęby dymu, pokryty był w tych dniach śniegiem. W ogólności zima w tym roku prędzej zawitała w południowych niż w północnych okolicach Europy.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Nowego Jorku. W Cap Maye, miejscu kąpielowem w Delaware, zgorzało 6 hotelów, budynki zakładu kąpielowego i wiele domów prywatnych. Szkoda wynosi przeszło milion zł.

— **Dziwna epidemia** wybuchła w ostatnim tygodniu w żeńskim zakładzie poprawczym w Berlinie. Na 270 kobiet, więzionych tam, zapadło do kilku dni około 80 na kurcze epileptyczne. Choroba objawiła się po raz pierwszy w kościele więziennym. w niedzielę, gdzie podczas nabożeństwa około 30 kobiet nagle dotkniętych zostało tą epidemią. Dotychczas nie zdołano zbadać przyczyny zaraźliwej i tak groźnej choroby.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 listopada.)

(*L*) Przewodniczący dr. Madejski Obecnych Radnych 60. Po udzieleniu urlopu radnemu p. Dymetowi, zabrał głos:

Dr. Semilski: „Z powodu znanych zajść na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w d. 9go t. m., które pod nieobecność pierwszego wiceprezydenta dr. Madejskiego odbyło się pod przewodnictwem zastępcy pierwszego delegata Rady, p. Dąbrowskiego, stawiam wniosek następujący: „Rada miasta Lwowa oświadcza, że wniosek nadania prawa honorowego obywatelstwa panu Ottonowi Hausnerowi na posiedzeniu z d. 9 t. m. uchwaliła jako nagły, nie wiedząc, ze poprzednio porozumiewano się z prezydentem miasta co do traktowania tego wniosku stosownie do regulaminu.“ Mowca nie chce motywować tego wniosku, bo na poufnem posiedzeniu Rady, które odbyło się we wtorek, sprawa ta została należycie omówioną i większość Radnych zgodziła się na postawienie podobnego wniosku.

Po tem przemówieniu zabrał głos dr. Hryszkiewicz. „Na poufnem posiedzeniu przyjęto ten wniosek 22 głosami przeciw 20 głosom (Głosy: Nieprawda.) Tak jest; przyjęto ten wniosek większością dwóch głosów. Honorowe obywatelstwo nadaliśmy p. Hausnerowi.... (wrzawa, nie słychać, co mowca mówi)... Wniosek nadania honorowego obywatelstwa p. Hausnerowi był poparty przez 51 Radnych i p. Jasiński wiedział o tem bardzo dobrze, że wniosek ten zostanie wniesiony. Jeżeli nie zgadzał się z nim, mógł wcale nie przyjsć na posiedzenie, my zaś nie możemy dzisiaj powiedzieć, że p. Jasiński nie wiedział nic o tym wniosku; wszakże sam go przyniósł twierdząc, że się z nim nie zgadza, wyszedł z sali. Ubliżyłoby to naszej godności, gdybyśmy przyjęli wniosek dr. Semilskiego, bo zatwierdzilibyśmy nieprawdę. Mowca domaga się, ażeby nad wnioskiem dr. Semilskiego przeszła Rada do porządku dziennego.

Na wniosek p. Kulczyckiego zamknięto dyskusyę. Pewna część pp. Radnych wychodzi z sali obrad.

P. Dobrzański. Wywody dr. Hryszkiewicza nie są prawdziwe. Rzecz się ma tak, jak ją przedstawił dr. Semilski. Wszakże to ja, na ostatniem posiedzeniu Rady postawiłem wniosek, ażeby sprawa nadania honorowego obywatelstwa p. Hausnerowi była traktowana jako nagła, a stawiając ten wniosek nie wiedziałem, że poprzednio porozumiewano się z prezydentem o regulaminowe traktowanie tej sprawy. Pan Jasiński zgadzał się najzupełniej na wniosek nadania honorowego obywatelstwa p. Hausnerowi, ale chciał tylko, ażeby ta sprawa była traktowaną według regulaminu.

Po tem przemówieniu wyszła znowu pewna część Radnych z sali obrad i odezwały się głosy, że nie ma kompletu. Po obliczeniu obecnych pp. Radnych przez gospodarzy, skonstatował p. przewodniczący, że w sali obrad jest obecnych 40 Radnych i poddał wniosek dr. Semilskiego pod głosowanie. Przyjęto go jednogłośnie.

Po tym epizodzie, ktory stoi w związku z rezygnacyą p. Jasińskiego z godności prezydenta m. Lwowa, przeszła Rada do porządku dziennego.

Towarzystwo tryesteńskie, reprezentowane przez inżyniera Ludwika Filipa Schmidta, wniosło do magistratu ofertę w sprawie urządzenia kolei konnej we Lwowie. Już dawniej uchwaliła Rada, pod jakiemi warunkami może być we Lwowie założony t. z. *tramway*. Oferta Towarzystwa odbiega w niektórych punktach od postanowień Rady ale nie tak dalece, ażeby porozumienie nie mogło przyjść do skutku. Z tego też powodu stawia sekcya III wniosek, ażeby Rada uchwaliła wybrać komisyę z 6 członków, któraby pod przewodnictwem prezydenta miasta weszła w bliższe rokowania z Towarzystwem. Wniosek ten został przyjęty.

P. Dobrzański zaczął zdawać sprawę z wniosków sekcyi III co do czyszczenia m. Lwowa, ale na wniosek p. Dąbrowskiego odroczono tę sprawę, „albowiem w Radzie panuje pewne roztargnienie i niepokój, który niedozwala omówić należycie tego ważnego przedmiotu“.

Z spraw mniejszej wagi odrzuciła Rada na wniosek sesyi III wniosek p. Piątkowskiego, ażeby latarnie gazowe gasić o półgodziny wcześniej a natomiast pomnożyć liczbę lamp całonocnych.

Następnie przyszła pod obrady następująca sprawa: W r. 1877 weszły do sejmu krajowego petycye dyrekcyi zakładu głuchoniemych we Lwowie, Towarzystwa pedagogicznego i Rady miasta Lwowa, ażeby Sejm objął ten Zakład na fundusz krajowy albo podwyższył subwencyę. Sejm nie załatwił sprawy tej merytorycznie, lecz przekazał ją Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby wszedł w rokowania z gminą m. Lwowa, i jeżeli gmina podwyższy ze swej strony subwencyę udzielaną temu zakładowi z 500 zł. na 1.000 zł. ażeby także ze swej strony podwyższył subwencyę z 4.000 na 6.000 zł. Na posiedzeniu z d. 9 maja r. b. uchwaliła Rada nie podwyższać subwencyi zakładowi głuchoniemych, właśnie z tego powodu, iż Sejm zrobił takie zastrzeżenie; Rada nie chciała bowiem stwarzać precedensu. W motywach do tej uchwały wypowiedziała Rada, że powodując się względami humanitarnemi chciałaby przyjść w pomoc zakładowi. Obecnie wniosła dyrekcya zakładu prośbę do magistratu o podwyższenie subwencyi. Magistrat nie przychylił się do tej prośby, ale sekcye V i II, uwzględniając cel szlachetny proponują przychylenie się do niej i wnoszą, ażeby Rada w roku 1879 podwyższyła subwencyę z 500 na 1000 zł.

Zgodnie z wnioskiem sekcyi V uchwaliła też Rada na prośbę dyrekcyi zakładu głuchoniemych dać mu w tym roku tytułem jednorazowego wsparcia 500 zł.

GŁOSY PUBLICZNE.

Z różnych stron dochodzą mię wiadomości, że jeżdżą po kraju agenci księgarscy i rozprzedają dzieła ś. p. ojca naszego, mówiąc, że są wysłani od rodziny i na jej rzecz sprzedają, na dowód czego wykazują się dawnemi listami prenumeracyjnemi, podpisanemi przez mego męża. Widzę się więc zmuszoną oświadczyć w mojem i mej rodziny imieniu, że nikogo do tego nie upoważniliśmy. Listy prenumeracyjne, które były przez mego męża jako uproszonego od rodziny pełnomocnika do wydawnictwa dzieł ś. p. ojca naszego podpisywane, służyły do zbierania prenumeraty w celu ułatwienia tego kosztownego wydania, po ukończeniu jednak wydawnictwa, którego ostatni dziesiąty tom wyszedł z początkiem kwietnia b. r. listy owe nie mają dziś pierwotnego znaczenia.

Julia z Polów Urbańska.

Lwów dnia 12 listopada.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 2 listop. do 9 listopada.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·70 złr. Żyto 4.85 do 5·50 złr. Jęczmień 5·— do 6·25 złr. Owies 4·— do 5.10 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·— do 6·60 złr. Kukurudza nowa 4·60 do 5·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.— do 7·50 złr. Groch pastewny 4.— do 6·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7.— do 8·— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·50 do 4·20 złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 46·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 29·— do 31·— złr. Kminek 28·— do 30·— złr. Rzepak zimowy 10.— do 12.15 złr. Rzepak letni —·— do —·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·25 do 10·— złr. Nasienie lniane 10·50 do 11·25 złr. Nasienie konopne 8·— do 8·50 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 31·80 do 33.50 złr.

Galicyjskie kasy oszczędności w r. 1877

Przez H. Ehrenbergera.

II.

W trzech galicyjskich kasach oszczędności a to w Przemyślu, Samborze i Tarnowie zwroty wkładek były także większe niż wkładki, ale ubytek został tam powetowany dopisaniem odsetków tak, że zakłady te mogły ostatecznie wykazać mały przyrost wkładek. W innych 8 kasach oszczędności zachodził następujący stosunek: w trzech zakładach przyrost wynosił niżej 10%, w Stryju 11·68%, w Nowym Sączu 23·06%, w Tarnopolu 30·44%, w Bochni 30·97% a w Wadowicach, gdzie złożono kasę oszczędności dopiero w 1876 roku, 77·61 proc.

Bardzo pomyślnie rozwinął się w ciągu r. 1877 stan majątkowy galicyjskich kas oszczędności, fundusze bowiem rezerwowe wzmogły się we wszystkich zakładach a w niektórych nawet bardzo znacznie. Pomnożenie majątku w r. 1876 wynosiło 79.360 zł. a cały wolny i nieobciążony majątek wszystkich zakładów wynosił razem 902.074 zł. W ostatnim roku urósł fundusz rezerwowy do kwoty 1,067.493 zł. przybyło tedy 105.419 zł. czyli 18·34 proc., przyczem podnieść należy, że bardzo znaczna część czystego dochodu z r. 1877 obróconą została na cele dobroczynne i pożyteczne, a mianowicie kwota 76.487 zł. Czysta nadwyżka odsetków z obrotu wszystkich zakładów czyniła 406.275 zł. Z tej sumy odliczyć należy na koszta administracyi 164.369 zł.; pozostaje czysty dochód w kwocie 241.906 zł. Po odtrąceniu sumy 76.487 zł. na cele dobroczynne i pożyteczne, otrzymamy, jak wyżej, kwotę 165.419 zł., która została przydzieloną do funduszów rezerwowych.

Stan bierny zestawionego przez nas generalnego bilansu wszystkich galicyjskich kas oszczędności z ostatnich 8 lat, przeprawia się w sposób następujący:

Z końcem roku	Stan wkładek	Fundusze rezerwowe	Inne pasywa	Ogół stanu biernego
	milionów zł w. a.			
1870	7·448	0·402	0·301	8·151
1871	8·852	0·523	0·274	9·649
1872	9·423	0·571	0·624	10·618
1873	10·183	0·608	0·420	11·211
1874	12·735	0·695	0·908	14·338
1875	15·790	0·823	0·857	17·470
1876	17·878	0·902	0·875	19·655
1877	18·932	1·067	0·814	20·813

Majątek administracyjny wzmógł się tedy od roku 1870 o 155·34 proc. przyczem jednak wzrost funduszu rezerwowego nie szedł zawsze w parze z wzrostem stanu wkładek. I tak n. p. wynosiła rezerwa w 1870 roku 4·93 proc. majątku administracyjnego, w r. 1873 nawet 5·42 proc. tego majątku, spadła następnie w r. 1878 na 4·85 proc., w r. 1875 na 4·71 proc. a w r. 1876 na 4·59 proc., poczem w r. 1877 osiągnęła znowu 5·13 proc. wszystkich passywów.

Lokowanie kapitałów obrotowych wszystkich galicyjskich kas oszczędności odbywało się w ciągu 8 ostatnich lat w sposób następujący:

Stan czynny

Bilans z roku	Pożyczki na hipoteki	Pożyczki na weksle	Zaliczki na papiery wartościowe	Wartość własnych papierów wartościowych	Realności	Chwilowa lokacya w zakładach kredytowych gminnych i t. p.	Gotówka w kasie	Inne aktywa	Ogół stanu czynnego
	Milionów walucie złr. w austryackiej								
1870	4.055	0.774	0.644	2.082	0.153		0.099	0.344	8.151
1871	5.010	1.078	0.922	1.470	0.152	?	0.138	0.879	9.649
1872	5.879	1 115	1.387	1 879	0.146	0.494	0.092	0.126	10.618
1873	6.132	1.216	1.853	1.104	0.140	0.410	0.177	0.179	11.211
1874	7.094	1.646	2.051	1.525	0.133	1.176	0.498	0.215	14.338
1875	8.979	2.076	2.340	2.354	0.131	0 943	0.241	0 406	17.470
1876	10.399	2.306	2.588	2.228	0.150	1 368	0.427	0.189	19.655
1877	11.515	2.242	2.799	2.112	0.130	1.452	0.366	0 197	20.813

Wzrost wkładek w r. 1877 był tedy wyłącznie używany na pożyczki z hipotecznem bezpieczeństwem i na zaliczki na papiery wartościowe, podczas gdy lokacya na weksle, w papierach wartościowych i na realności, tudzież gotówka w kasie, zmniejszyły się. Możemy przy tej sposobności powtórzyć tu, cośmy już powiedzieli w roku zeszłym, że galicyjskie kasy oszczędności lokują swe fundusze nierównie racyonalniej, niż przeważna liczba kas oszczędności w innych krajach, albowiem blisko połowa wkładek (50 prc.) tak jest umieszczoną, że w razie potrzeby może być zwróconą w najkrótszym czasie. Stopa procentowa od wkładek wynosiła także w 1877 roku w 11 zakładach 6 prc. a w dwóch t j. we Lwowie i w Przemyślu 5 prc. Przy pożyczkach hipotecznych obliczano między 6 prc. (Lwów) a 10 prc. (Bochnia); przy zaliczkach na papiery wartościowe między 6½ a 8 prc. a przy pożyczkach na weksle obliczano eskont między 6½ prc. (Lwów) a 12 prc. (Jasło).

Obraz, jaki rozwinęliśmy powyżej o działalności i stanie galicyjskich kas oszczędności w r. 1877 wcale jest pomyślny, a ludność galicyjska okazała się stanowczą ich zwolenniczką. Żałować tylko wypada, że nie powstają jeszcze nowe zakłady tego rodzaju. Możeby stowarzyszeniom i ludziom dobrej woli udało się wspólnemi siłami powołać do życia jeszcze więcej kas oszczędności. Potrzebny fundusz gwarancyjny, który po utworzeniu odpowiedniego funduszu rezerwowego, a więc po upływie kilku lat, może być napowrót ściągnięty, znalazłby się niezawodnie nawet w pomniejszych miasteczkach, my zaś gotowiśmy w każdej chwili dostarczyć statutów kas oszczędności opartych na tego rodzaju zasadach.

OSTATNIA POCZTA

Jesteśmy formalnie zasypani oświadczeniami Rossyi, że ściśle i wiernie dopełni wszystkich postanowień traktatu berlińskiego. Sekretarz stanu Giers bawiący w Liwadyi telegrafuje 9 b. m. do ambasadora lorda Loftus w Petersburgu, jako życzeniem jest cara uwzględniać stypulacye traktatu berlińskiego i przez wymienne wykonanie onego doprowadzić do skutku bardzo pożądaną pacyfikacyę. Hrabia Szuwałow w Peszcie oświadcza wszem wobec i każdemu z osobna, że pan jego zdecydowany jest wykonać traktat berliński we wszystkich jego szczegółach, a równocześnie książę Orłow w Paryżu zapewnia ministra Waddingtona, że ściśłe dopełnienie traktatu berlińskiego jest podstawą zapewnej polityki rossyjskiej. Słowem, traktat berliński jest obecnie na ustach wszystkich dyplomatów rossyjskich. Czy zapewnienia te są szczere, czy poza niemi nie ukrywa się jaka *arrière pensée* — to inne, wcale inne pytanie. Dość, że Rossya nie skąpi słów i przyrzeczeń, a gdyby czyny jej stały w jakimkolwiek stosunku ze słowami, mogłaby Europa mniemać, że pokój przynajmniej na najbliższe lata będzie zapewniony. Niestety czyny rossyjskie nie zdradzają bynajmniej pokojowych zamiarów. Rossyanie w Rumelii nie tylko nie myślą o odwrocie swych wojsk, ale jak dzisiejszy telegram nasz donosi, posunęli swe wojska z Lule Burgas bliżej ku stolicy tureckiej, do Sadler. W skutek tego Turcy wzmocnili dwiema brygadami swe pozycye forpocztowe. Z Sofii nadchodzi wiadomość, że Rossyanie fortyfikują ważniejsze punkta w Bułgaryi; jen. Totleben zamierza umocnić wąwozy w okolicy Sofii i stolicę nowego księstwa przemienić w silną fortecę. Na ten cel przeznaczono już 3 miliony rubli, a rząd bułgarski ponosie dalsze wydatki. Słowem, Rossyanie postępują tak, jakby gdyby przygotowywali się do nowej kampanii.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Konstantynopola, stosunki między Portą a Rossyą nietylko że są wciąż naprężone, ale pogarszają się coraz bardziej. Porta wysłała znowu do swych reprezentantów zagranicznych notę w przedmiocie powrotu wychodźców mahometańskich w Rumelii. Nota turecka kładzie nacisk na trudności, jakie władze rossyjskie stawiają wychodźcom mahometańskim przy powrocie ich do kraju. Rossyanie dążą widocznie do wyparcia żywiołu mahometańskiego w Rumelii. Porta chcąc temu zapobiedz proponuje, aby zgodnie z uchwałą komisyi międzynarodowej w Filipopolu, odbyła się w Stambule konferencya ambasadorów tamtejszych, którаby zajęła się rozbiorem tej sprawy.

Powstanie Bułgarów w Macedonii wywołało kontr-rewolucyę ludności mahometańskiej. Pod Demotyką pojawił się silny oddział powstańców mahometańskich, dowodzony przez oficerów tureckich. Oddział ten liczący około 1200 ludzi oddaje Bułgarom piękne za nadobne, niszcząc ogniem i mieczem wszystkie osady chrześciańskie w okolicy. Już 300 ludzi paść miało ofiarą tych represaliów, a 14 wsi znikło zupełnie z powierzchni ziemi. Ludność chrześciańska całemi masami ucieka do odległego Filipopola i Tatar-Bazardżyku, a gubernator Rumelii gen. Stałypin w niemałym jest kłopocie, co począć z tymi wychodźcami. Powstańcy tureccy oświadczają głośno, że postępowanie ich jest odpowiedzią na prowokowany sztucznie bunt bułgarski w Macedonii. Oto skutki wichrzeń rossyjskich w Rumelii.

Król belgijski zagaił 12 b. m. Izby mową tronową, w której nazuaczył, iż stosunki Belgii do innych państw są nacechowane takiem poważaniem i zaufaniem, jak nigdy dotąd. Mowa zapowiada wnioski rządowe co do wychowania publicznego, które prowadzone kosztem państwa musi zostawać także pod wyłącznym kierunkiem władz świeckich i uzupełniać misyę swoją, wpajając w młodzież uszanowanie dla liberalnych instytucyj kraju. Organizacya wojska była dotąd niezupełną; potrzeba utworzyć rezerwę narodową i uzbroić gwardyę narodową w broń doborową. Co do przesilenia ekonomicznego, rząd zajmuje się rozbiorem środków dla złagodzenia następstw przesilenia. Równowaga w budżecie przestała być zapewnioną; bardzo znaczne zobowiązania, jakie przyjął na siebie skarb państwa, nakazują przedsięwziąć kroki właściwe. Nakoniec mowa tronowa zapowiada polepszenie ustawodawstwa wyborczego.

O wyprawie gen. Łamakina na Merw pisze petersburski korespondent *Wiener Abendpost*: „Celem wyprawy podjętej przez gen. Łamakina, komendanta krasnowodzkiego terytoryum, jest ukaranie Tekińców za nowe rozboje. Głównem zatrudnieniem tego szczepu turkmeńskiego jest rabunek bydła i ludzi. Niepokoją oni nietylko rossyjskie ale i perskie terytoryum, a w ostatnim czasie uprowadzili w niewolę tysiące Persów. sprzedając ich jak bydło do Afganistanu, Beludżystanu, Bocbary i innych krajów. Z nieszczęśliwymi niewolnikami perskimi obchodzą się ci barbarzyńcy gorzej aniżeli z bydłem. Okuci w łańcuchy muszą uprawiać rolę, nawet w zimie muszą przepędzać noce pod gołem niebem z łańcuchami na szyjach w leżącej pozycyi, przykuci do pali głęboko w ziemię wkopanych. Podczas wyprawy do Chiwy uwolniły wojska rossyjskie około 20.000 takich nieszczęśliwych niewolników perskich i odesłały ich do ojczyzny. Generał Łamakin na czele kilku kompanij piechoty, około tysiąca kozaków i kilku dział udał się w górę Atreku, (która to rzeka stanowi granicę pomiędzy Rossyą i Persyą) i wśród ciągłych walk z Tekińcami przybył w pobliże ich miasta Teke. Żywność sprowadza Atrekiem, dopóki rzeka ta jest spławną, dalej zaś wzdłuż brzegu wozami. Zajęcie miasta Teke nie będzie połączone z trudnościami. Jeśli Turkmenowie nie zawrą pokoju, to Łamakin posunie się do Merwu, głównego siedliska Turkmenów. Ale zdobycie Merwu lub nawet aneksya tej miejscowości nie leży w sferze interesów rossyjskich. Gdyby wojska perskie, które rząd perski równocześnie wysłał nad granicę turkmeńską, posunęły się aż do tego miasta, Łomakin pozostawi je prawdopodobnie w posiadaniu Merwu pod tym warunkiem, aby trzymali w karbach posłuszeństwa Turkmenów. zniewalonych w najwyższym stopniu przez Persów."

Tyle korespondent *Wiener Abendpost*, który zdaniem naszem trochę optymistycznie zapatruje się na tę „missyę humanitarną" Rossyi. Skoro Rossyanie raz dotrą do Merwu, nie wydadzą go z rąk dobrowolnie. Być może, że na razie pozwolą Rossyanie obsadzić to miasto sprzymierzonym ze sobą Persom, aby nie wzbudzić podejrzenia Anglii. Ale już samo przymierze rossyjsko-perskie, o którem właśnie donoszą z Teheranu, powinno ze względu na Afganistan zwrócić uwagę rządu angielskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 listopada. *Pol. Corr.* donosi: Do końca września 1878 dochody z podatków bezpośrednich wynosiły 66³/₁₀ milionów t. j. o 1⁷/₁₀ więcej niż w r. 1877. Dochód czysty z podatków pośrednich wynosił 117⁸/₁₀ milionów t. j. o 1 milion mniej niż w r. 1877. Wzrost dochodu z pośrednich podatków został wstrzymany wskutek ciągle wzmagającego się wywozu cukru i wynikających ztąd większych restytucyj podatkowych.

Z Belgradu donosi *Pol. Cor.* 14 b. m. Wybory do skupczyny odbyły się w całym kraju w największym porządku i wypadły na korzyść obecnego rządu.

Z Konstantynopola donosi *Polit. Corresp.* 14 b. m: Skobelew zawiadomił komendę przednich straży tureckich pod Lule-Burgas, że otrzymał od Totlebena rozkaz posunięcia wojsk na wzgórza stacyi Saidler. Tureckie wojska otrzymały z seraskieratu rozkaz, aby się teraz cofnęły ale zatrzymały przytem miejscowość Saidler. Równocześnie przednie straże tureckie w tej miejscowości wzmocniono dwiema brygadami.

Z Rzymu donosi *Polit. Corresp.*: Generał Cialdini ma być odwołany z Paryża i objąć najwyższe kierownictwo sztabu generalnego armii włoskiej. Następcą Cialdiniego w Paryżu ma być według niepotwierdzonej jeszcze dotąd pogłoski były minister prezydent Depretis.

Budapeszt, 14 listopada. Cesarz przyjmował w południe hercegowińską deputacyę. Na przemowę członka deputacyi wręczającego adres Cesarz odpowiedział, że wszystko uczyni dla dobra i postępu ludu hercegowińskiego, ale żąda, aby lud był posłuszny cesarskim rozkazom i zarządzeniom władz cesarskich. Depu-

tacya może być przekonaną o najgorętszych sympatyach Cesarza, ale każde wykroczenie zostanie należycie ukarane. Wszystkie wyznania kraju, jego zwyczaje i uzasadnione prawa znajdą ochronę u Cesarza. Gdy wrócicie — rzekł w końcu Cesarz — powiedźcie współobywatelom, że Cesarz najszczerzej życzy sobie ich dobra i dotrzyma danego słowa.

Na słowa cesarskie odpowiedziała deputacya entuzyastycznym okrzykiem *żiwio!* Następnie deputacya udała się do hr. Andrassego, który jej oświadczył, że wolność dla wszystkich religii jest hasłem Cesarza. Możecie zapewnić współobywateli, że ich interesa zupełnie zostaną zabezpieczone; możecie im powiedzieć, że spodziewamy się, iż chrześcianie i Turcy będą w spokoju żyć obok siebie. Przyszłość dostarczy na to dowodów. Jeden z członków deputacyi prosił o przedłużenie terminu wyznaczonego. w proklamacyi do powrotu w okupowane kraje. Hr. Andrassy przyrzekł, że przedstawi tę prośbę Cesarzowi i wyraził przekonanie, że Cesarz najchętniej uwzględni tę prośbę

Deputacya udała się do Tiszy, który wyraził nadzieję. że po przywróceniu pokoju ludność zacznie używać jego dobrodziejstw i pokonawszy następstwa wojny podniesie się wkrótce na nieznany jej dotąd stopień dobrobytu. Deputacya zapewniała, że z Austryo-Węgier wyniesie najlepsze wrażenie i wiarę, iż rząd życzy sobie dobrobytu ludności.

Minister wojny przyjmując deputacyę wyrazi. nadzieję, że deputacya wywiezie wrażenie, iż z nami dobrze się dziać będzie ludności. Pod berłem Cesarza żyją szczęśliwe ludy, które mówią takim samym językiem jak deputacya. Minister przyrzekł odwiedzić Hercegowinę, skoro tylko będzie to możliwe.

W końcu udała się deputacya do wspólnego ministra skarbu, który podnosząc, że deputacya składa się z różnorodnych żywiołów pod względem stanu i religii rzekł, iż okoliczność ta jest rękojmią powodzenia dla rozpoczętego dzieła pokojowego w Hercegowinie.

Bombay, 14 listopada. Ruch powstańczy w Seistanie w Persyi ustał.

Groźny rokosz przeciw władzom tureckim wybuchł w Arabii.

(*H*) **Budapeszt**, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) Miałem sposobność rozmawiania z członkiem deputacyi hercegowińskiej, prowincyałem OO. Franciszkanów Bukoniczem, który opowiadał mi o wielkiej radości deputacyi, z powodu łaskawego przyjęcia, jakiego doznała u Najj. Pana. Między reprezentantami trzech wyznań, którzy brali udział w deputacyi, zachodził z początku spór o język, w jakim przemawiać ma rzecznik deputacyi do Cesarza. Katolicy przeważyli, i go też krótka przemowa Polanicza i adres były w języku illyryjskim. Ceremoniał wręczenia adresu był także bardzo ciekawy a wypływał z kompromisu. Katolicki biskup mostarski Kralewicz trzymał adres po środku, prawy brzeg adresu trzymał metropolita prawosławny Ignaticz dwoma palcami, lewy brzeg zaś beg mahometański Alaj Begowicz. Adres opiewa w streszczeniu: „My synowie Hercegowiny składamy Ci Najj. Panie hołd wdzięczności za doznane dobrodziejstwo, przyrzekamy wierność jako naszemu Panu i Władzcy i cieszymy się nadzieją, że pod Twojem przesławnem berłem dążyć będziemy drogą cywilizacyjnego postępu wraz z naszymi pobratymcami, używając wolności religijnej i praw wiernych poddanych. Los łączy nas z ludami wiernymi Waszej Ces. Mości; przyjm nas tedy Najj. Panie jak własnych synów, gdyż poddajemy się opiece i władzy Twego Majestatu i Twojej przesławnej Dynastyi“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1878, godz. 2 min. 26. Losy kredytowe 162·50. Węg. akcye kredyt 212·—, Akcye anglo-austr. 102·— Akcye banku Union 68·25, Akcye kolei Karola Ludwika 236·50, Akcye kolei północnej 202·—, Akcye kolei południowej 69·75, Akcye kolei Alföld 115·—, Akcye kolei El[illegible]y 160·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·75, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye [illegible] Albrechta —·—, Węg. oblig. pań[illegible] w[illegible]cie 64·25, Galic. oblig. indem. 82·50, L[illegible] z r. 1864 141·50. Akcye kolei siedmiogr[illegible]kiej 106·75 Akcye banku obro[illegible] 101·50, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei [illegible] —·—, Akcye kolei państw[illegible] 256·—. Akcye banku związkowego 106·75 Renta papierowy 1·16¼. Wiedeńskie losy 89·75, Węgierskie losy 82·50, Mark. niem. 57·87. Węgierska renta 84·10. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, dnia 12 listopada, godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 231·— Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Kar. Ludw. 236·25, Południowa 69·50, Renta pap. 61·55, Galic. bank. hyp. 90·25, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 88·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierow. —·—, Usposobienie osłabione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 listopada 1878.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Wiśniewska z Krystynopola. J. Pienczykowski z Wybranówki. M. Torosiewicz z Putiatyniec. M Goethe z Bremen.

Hotel Lazarusa.

Pp. Zardecki z Wołynia. J. Dobrostański z Ciesiaczyna. E. Chodorowicz z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. L. Cienski z Okna. W. Czajkowski z Swirza. A. Janocha z Obertyna. M. Kaczanowski z Rossyi. R. W. Łubieński z Babic. W. Pieniążek z Brzany. Skibniewski z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. G. br. Hochberg z Hobelschwert. W. Tebinka z Drohowyża. A. Przywoznik z Wiednia. F. Fackler z Wiednia. M. Knöpfmacher z Wiednia. J. Trenka z Pragi. L. Friedl z Opawy.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Jankowski z Rosochowacic. D. A. Waligórski z Przemyślan. S. Kulczycki z Krakowa. A. Stesłowicz z Żydaczowa.

Hotel Europejski.

P. G.Hołbau z Rumunii.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. hr. Komarnicki do Sasowa. W. br. Czechowicz do Glinian. M. br. Romaszkan do Stanisławowa. F. Roler do Stryja. D. Antoniewicz do Kołomyi. S. Białoskórski do Staj. J. Grodzicki do Krakowa. C. Kurjer do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 listopada 1878 o godz 7 rano.

Barometr 729.19mm. Psychrometr suchy 8.8°C. Psychrometr wilgotny 7.8°C. Prężność pary 7.3mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 8.

Opad. w mm. z ostatnich 24 ogdzin —
Temperatura powietrza + 7.0°R.
Barometr opada .

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

[illegible]ennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 14 listopada 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	236	50	238	50
Kol. lwow.-czer.-jas. 200 zł. m. k.	123	—	125	50
[illegible] hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	85	90
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowo	85	20	85	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	10	90	90
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	88	75	90	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. [illegible] w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—		—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	[illegible]0	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	31	9	39
Półimperyał	9	56	[illegible]	68
Rubel rossyjski srebrny	[illegible]	73	[illegible]	83
„ „ papierowy	1	5½	1	17½
100 marek niemieckich	57	30	58	20
Srebro	99	50	[illegible]0	75
Kupony w srebrze	99	25	[illegible]0	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 listopada 1878.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.80	60.95
luty-sierpień	60.80	60.95
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62 20	62.35
kwiecień-październik	62 20	62.35
Losy z roku 1839 całe	335.—	338.—
„ „ 1839 piąta część	331 —	333. —
„ „ 1854 po 250 złr.	106.—	106 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 25	121 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	141.75	142 25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140 50	141.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24.75	25.25
Listy zastaw. doman państw. po 120 złr. 5%	139.50	140 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5%	98.—	98 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.40	71.55
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.25
Niższej Austryi	104 50	105.—
Siedmiogrodu	73.—	73 50
[illegible]	79.—	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Gal. [illegible] pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	97 50	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	223.80	224.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po [illegible]0 zł.	755 —	770.—
G[illegible] banku [illegible] 200 zł		
Gal. bank. d[illegible] 200 zł. wpł. 40%	—	
Gal. zakł. kred. ziemski [illegible] zł.	—	
Banku narodowego a [illegible]	789	790
Kol. Albrechta a 200 [illegible] w srebrze	—	—
Austr. tow żeglugi par. po 500 zł. m. k.	488	490 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158 50	159.—
Kol. Preszow-Tarn. [illegible] a 200 [illegible]	—	—
[illegible]	2010	2020
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	237.25	237.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123 50	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255. —	255 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	69.—	69.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	— —	—.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90. —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	110 75	111.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 15 l. 6%	93.25	93 75
„ „ „ „ „ „ w 20 „ [illegible]	95 [illegible]	96 50
„ „ „ „ „ „ w 66 „ 5%	87 50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—
„ „ „ „ po [illegible]%	85.25	85.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85 25	85 50
Gal. banku hipot. po 6%	90 25	90 75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	88.25	88.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—	
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—	—
Banku narodowego po 5%	93.—	93.50
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.50	87 50
„ „ „ po 5%	[illegible]	[illegible]
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa [illegible]		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5% w srebr.	— —	— —
Kol. półn. po 100 zł. m.	101 50	102.—
„ „ 100 zł. w.	95 50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100 —	100 25
[illegible]	98.75	99 25
[illegible]	96.25	97.—
[illegible]	—.—	—
K. Lwow.-Czer.-Jas. [illegible] 5% w srebr. [illegible]	76 50	77 —
[illegible]	79 —	79 50
[illegible]	69.75	70.—
[illegible]	—.—	66 —
[illegible] srebrze	63.50	64.—
[illegible] a. gal. ol. a 300 [illegible]		
7. [illegible]		
Inst. kred. dla han. i [illegible]	161 50	162.50
Clary'go po 40 zł.	28 75	29 50
[illegible]	93	94.—

	płacą	żądają
[illegible]glevicha po 10 zł. [illegible] k.	14 —	14 [illegible]0
Losy miasta Krakowa	14 75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27 50	28 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	27 50	27. 5
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	[illegible]4 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.75	35 25
Poż. miasta Stanisławo[illegible] 20 zł. w.	19.50	20.50
Po[illegible] Tryesta po [illegible]	117.75	118.25
[illegible]	6[illegible] —	63.—
Waldsteina po 20 [illegible]	[illegible]2 50	23. —
Windischgrätza po 2[illegible]	29.—	[illegible]9 50
Weksle [illegible]		
Augsburg za 100 zł. [illegible]		
Berlin za 100 mark w [illegible]		
Frankfurt za 100 [illegible]		
Hamburg za 10[illegible]	—	—
Londyn za 1[illegible]	116 75	117 35
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski [illegible]	5 59.—	5 60.—
„ pełnej wag[illegible]	5.58 —	5.59 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.37.50	9.38.—
Rossyjski imperyał	9.64 —	[illegible] 65 —
Talar z[illegible]ąt[illegible]owy	—	
Srebro	10[illegible] —	100 10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 14 listopada 1878

	zł.	c.
Jednolity dług [illegible] w banknot.	61	45
[illegible]	62	65
Renta w złocie	71	90
L[illegible] z roku 1860	112	40
Ak[illegible] austryo-węgierskiego	793	—
[illegible]	231	30
Londyn	116	15
Srebro	100	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski	5	57
100 marek r[illegible]	57	65

Dziennik Urzędowy.

(6792 2—3) **Edykt.**

L. 4577. C. k. sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 18 w Czystopadach położonej Jana Zuka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 28 listopada 1873 do l. 298 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a to 5 grudnia 1878, 16 lutego 1879 i 10 lutego 1879, każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Założce 30 października 1877.

(6784 2—3) **Edykt.**

L. 4397/cyw. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gródku rozpisuje się celem zaspokojenia wywalczonej t. s. prawo mocnym wyrokiem z dnia 16 grudnia 1875 l. 8755 kwoty 719 złr. w. a. z 5 proc. odsetkami od dnia 21 kwietnia 1873 wstecz licząc i dalej bieżącemi kosztów sądowych w kwocie 22 złr. 53 ct. i 12 złr. 50 ct. tudzież kosztów egzekucyj w kwocie 9 złr. 52 ct. i 5 złr. 98 ct. i w kwocie 12 złr. 12 ct. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 19/33 w Gródku położonej ut. dom IV pag. 364 i 365 u 13 haer. i dom. IV pag. 365 i 366 n. 14 haer. małż. Piotra i Maryi Blabaczek własnej na rzecz gminy miasta Gródka i takowa odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano w jednym terminie dnia 19 grudnia 1878 bez względu na ilość licytantów za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa 6925 złr. 50 ct., wadyum 696 złr. w. a.

Gródek dnia 20 lipca 1878.

(6790 2—3) **Edykt.**

L. 3712. C. k. sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności w Założcach położonej Jana i Anny Sucheckich własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 28 grudnia 1872 do l. 3831 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pt. 300 złr. w. a. z pn. w trzech terminach 2 grudnia 1878, 9 stycznia 1879 i 3 lutego 1879 każdym razem o 10 godz. z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Założce dnia 5 września 1877.

(6651 2—3) **Edykt.**

L. 5147. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia Maryę Steć nieobecną i z miejsca pobytu nieznaną, że ck. uprzyw. zakład kredyt. włośc. uzyskał przeciw niej i Dańkowi Steciowi pod 16 czerwca 1878 l. 4074 nakaz zapłaty sumy 287 złr. 76 ct. aw.

Kuratorem ustanawia się adwokata Dra Flakowicza.

Gródek dnia 10 października 1878.

(6653 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10399. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 7 stycznia 1879, 4 lutego 1879 i 4 marca 1879 każdym razem począwszy od godziny 9 zrana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż zastawem obciążonej części realności pod lk. 161 w Kołodziejach położonej, na 230 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 23 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Nisko dnia 11 października 1878.

L. 8522/pr. (6805)

Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego **Brzeżany, Przemyślany, Podhajce,** ogłasza się w myśl §. 25. ustawy państwowej z dnia 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. Nr. 41.) listę wyborców z powyższego okręgu, wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §. §. 12. 13. 14. 15. i 16go powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty w Brzeżanach.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 12 listopada 1878.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Aszkenazy Markus	Niedzieliska
Adamski Franciszek	Wołków część
Badeniowa Franciszka hr.	Gliniany z przyl. Pozamcze, Zamoście, Przegnojów i Wojtowstwo Gliniany.
Baworowski Wacław hr.	Bohatkowce
Bocheński Józef	Mużyłów
Bogdanowicz Stanisław	Litiatyn
Bohdan Hipolit	Połonice z Bohdanówką, Zadwórze.
Błażowski Micczysław br.	Dobrowody.
Brzeżańskie łac. probostwo	Dryszczów
Chrząszcz Tadeusz	Krzywice, Słowita część Łahodów część „Wiktorówka“ zwana
Cieńscy Zbigiew i Celestyna	Litiatyn część „Obozowisko“ zwana
Cikowski Władysław	Słoboda
Cywiński Andrzej	Płotycze, Budyłówka
Cywiński Zenon	Telacze część Litwinowic
Czartoryska Marcelina księżna	Podhajce z przyl.
Czaykowski Michał Alfons dw. im.	Dusanów
Czaykowski Walery	Swirz
Domaradzki Władysław i Znamięcki Zefiryn	Stanimierz i Pohorylce
Ewy Katarzyna z Müllerów	Lipowczyk i Czeremosznia (części z dóbr Lipowce i Majdan wydzielone)
Feuerstein Leisor	Toustobaby I i IV scheda
Gołaszewski Napoleon	Toustobaby II scheda
Goldopper Aron	Wybudów
Gołębski Marceli	Sławętyn
Gronawetter Leib	Tuczna część
Hahn Selig	Łonie
Hohendorf Edwin.	Byszów
Hoppen Maryan	Teofipólka, Wiktorówka
Horowitz Hersch	Mieczyszczów
Jakubowicz Hortenzya	Kurzany, Wulka
Jakubowicz Józef	Podwysokie, Demnia, Hucisko
Jankowski Wojciech	Rosochowaciec, Iszczków, Sieńków
Kamińscy Gustaw i Walerya	Bożyków i Wołoszczyzna
Kędzierski Juljusz	Meryszczów
Kintzi Henryk i Wilhelmina	Lipowce, Scianki, Łąki, Zagumienki, Wierzchwiny i Kutce (części z dobr Lipowce i Majdan wydzielone)
Kitaj Izak	Boków
Komorowska Józefa hr.	Chorobrów, Chorościec, Kaplince, Złoczówka Glinna
Kozicki Juljusz	Czeremchów
Krupicki Fryderyk, Eisen Esigi Chana, Laura Gintowt Dziewiałtowska, Kazimierz Maryan i Aniela Gintowt Dziewiałtowscy, Romualda Starzewska, Teresa Starzewska, Starzewscy Ignacy i Romuald, Brossmann Jan, Hilary Gintowt Dziewiałtowski	Chlebowice swirskie
Krzysztofowicz Józef	Mądzielówka
Lang Edward	Brzuchowice
Lempicka Karolina	Burty ad Horożanka
Lewicki Henryk	Burkanów i Burkanów część „Brykula“ zwana.
Lityński Edmund	Litwinów
Löwenkron Leib	Pletnice część I i II
Lwowskie łać. Arcybiskupstwo.	Bybło, Chochoniów, Delatyn, Jabłonów, Konkolniki, Meducha, Międzyhorce, Siemikowce, Słobudka, Zagórze, Biała, Ciemierzyńce, Dunajów, Nowosiółka, Plebników, Podusów, Poluchów, Potoczany, Rekszyn, Wiśniowczyk, Markowa, Cecory, Dmuchawiec, Horodyszcze, Kozłów, Krasna, Płaucza wielka i mała, Pokropiwna, Słobudka, Tuiów.
Lwowskie ruskie Arcybiskupstwo.	Jaktorów, Uniów
Malczewski Henryk	Gniłowody, Uwsie i część Sokolnik.
Miliński Józef	Helenkow
Nathanson Salamon	Szczepanów
Nawrocka Leontyna	Chlebowice świrski cześć „Sandrówka“ zwana
Nowakowska Tekla, Felicya Dobrzańska i Bronisława Blumska	Strychańce
Obmińska Marya	Toustobaby III scheda
Ochocki Zefiryn	Zarwanica
Ossolińska z Koszowskich Felicya	Hnilcze część I. Paniowce część czyli Sieniawki
Pierżchała Ignacy	Czupernosów, Kimierz Uszkowce.
Pertak Henryk i Duszek Franciszek	Pniatyn część.
Poten Frydryk	Łachodów i Siworogi
Prytyka Karol	Tuczna część
Raczyński Klemens Dr.	Zawałów, Jabłonówka, Kamienna góra, Seredne, Zastawcze.
Rath Mojżesz	Małowody
Romanowscy Ignacy i Joanna z Malinowskich	Horożanka i Wołoszczyzna
Sander Edmund Maksymilian dw. im.	Janczyn
Skrzetuski Edward	Nosów
Stanek Wacław	Zędowic część
Starzeński Juliusz hr.	Bieniawa
Sternklar Majer i Emil	M-dowa z Wymysłówką
Suchodolski Kornel	Sosnów z Tulinką i częścią Chatek
Szczurowscy Kazimierz Dr. i August	Dryszczow
Szeliski Henryk	Kozowa
Szeliski Kazimierz	Kozowa część „Trybuchowa“ zwana
Torosiewicz Jan	Połtew, Zeniów Wolica i Wierzbów
Torosiewicz Emil	Zastawce, Białokiernica
Tretterowie Hilary i Józefa	Laszki królewskie
Tyszkowski Józef	Kalne
Tyszkowski Julian	Hajworonka
Völpel Jakób Machner Adam i Höffner Jan	Poluchowa I i II cześć
Waligórscy Adolf i Aleksandra	Dobrzanica
Wartarasiewicz Aleksand r	Szweyków
Wereszczyńscy Józef i Teofila	Cielinówka, Obłogi
Wereszczyńska Malwina	Korzelice Hulków
Witosławska Emilia	Wojciechowice
Wybranowska z Pierzchałów Ignaca	Kimierz część „Las Ignacówka“ zwana
Zaleska Aleksandra z Suchodolskich	Krzywe

(6536 2—3) **Edykt.**

L. 28162. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem H. D. Kirscha, że przeciw niemu jako akceptantowi wekslu z daty Kraków 4. kwietnia 1878 na 150 złr. opiewającego, na zlecenie Mojżesza Kirscha za sześć miesięcy od daty płatnego tenże Mojżesz Kirsch pod dniem 17 października 1878 do l. 28162 przed tut. sądem krajowym jako handlowym, wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 18 października 1878 l. 28162 H. D. Kirschowi polecono, aż by sumę 150 złr. wa. z 6 proc. procentem od 5 października 1878 procentem i kosztami pozwu w kwocie 6 złr. 21 ct. wa. Mojżeszowi Kirschowi w dniach 3 pod rygorem egzekucyi zepłacił lub w tym samym czasie do sądu wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ck. sąd w celu zastępowania pozwanego H. D. Kirscha na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Goldmanna nieobecnego kuratorem ustanowił, z którym spor wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta uztanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 18 października 1873.

(6684 2—3) **Edikt.** Zl. 1243.

Vom k. k Bezirksgerichte in Brody wird hiemit bekannt gegeben, daß Behufs Zustellung des hiergerichtlichen Tabularbeschlusses vom 19 Mai 1875 Zl. 12232 an die dem Wohnorte nach unbekannte Freide Jerichower der Adv. Hrr Dr. Weisstein zum Curator bestellten und demselben der obbezogene Tabularbeschluß zugestellt wird.

Brody den 13 März 1878.

(6786 2—3) **Edykt.**

L. 3404. Ck. Sąd powiatowy w Załoźcach, dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 773/3 9 w Załoźcach położonej na rzecz ck. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie — Wasyla i Paśki Notefor & Gabryela Woźnickiego własnej — ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 13 sierpnia 1875 do l. 1765 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach a to 5 grudnia 1878 16 stycznia i 10 lu ego 1879 każdym razem o godz. 10 z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr.

Resztę warunków licytacyjnych może być przejrzane w t. s. registraturze.

Ck. Sąd powiatowy

Załoźce 17 sierpnia 1877.

(6768 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4601. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwala w celu ściągnienia reszty ceny kupna dóbr Lipniczka wraz z zaległym procentem po 5 proc. i kosztami obecnemi egzekucyjnemi w kwocie 27 zł. 21 ct. w. a. na przymusową relicytacyą dóbr Lipniczka w starostwie Grybowskiem położonych, a wedle wykazu tabularnego l. 76 karta B. pozycya 14 (dawniej Dom. 256 pag. 89 n. 34 haer.) Ignacego Nalepy własnych, którato relicytacya odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w sali rozpraw w dniu 10 stycznia 1879 o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 13922 zł. 61 ct.

Wadyum wynosi 1500 zł.

Dobra będą na tym terminie sprzedane także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy 8466 zł, 47 ct. wa.

Warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny dóbr powyższych mogą być przejrzane i odpisane w aktach w registraturze, wykaz tabularny może być przejrzany w urzędzie hipotecznym, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym głównym w Nowym Sączu.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi uwiadamia się wierzycieli hipotecznych niewiadomych z życia i miejsca pobytu a mianowicie Aleksandra Lgockiego, Karolinę Łukawską, Henryka Łukawskiego, Eleonorę F hauserową, Floryana i Celine Jaworskich, Salomona Steinbrechera, Teresę czyli Teresę Grabczyńską, tudzież tych, którzy po 20 marca 1878 do hipoteki dóbr Lipniczka weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze w terminie wręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora adwokata Dra Jarosza z podstawieniem adwokata Dra Zielińskiego, zaś Maryana Rożna, Konstantego Pieniążka, Celestynę czyli Celinę Pieniążek i Władysławę Łukawską do rąk kuratora adwokata dra Olszewskiego z podstawieniem adwokata dra Żelechowskiego, tudzież przez niniejsze ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 12 października 1878.

(6770 3—3) **Edykt.** L. 10053

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Wasyla Malickiego w ilości 376 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Fedka Kurty realności pod l. spis/srep 82 w Parchaczu na dniu 18 listopada i 16 grudnia 1878 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 26 złr. — aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registrsturze sądu tegoż.

Sokal dnia 2 września 1878.

(6673 3—3) **Edykt.**

L. 7138. C. k. sąd obwodowy niniejszem ogłasza że na zaspokojenie pretensyi galicyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct. i 483 złr. 88 ct. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 45 w Złoczowie położonej Dom IX pag. 126 n. 14 haer. zapisanej w zabudowaniu sądowem dnia 7 stycznia i 11 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 3373 złr. w. a.

Wadyum wynosi 338 złr. aw.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby dopiero po dniu dzisiejszym do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące wcale albo wcześnie nie zostały doręczone ustanawia na kuratora dwokata Dra. Billera ze zastępstwem przez adwokata Dra Heynego.

Złoczów dnia 28 września 1878.

(6374 3—3) **Edykt.**

L. 41708. Ck. Sąd powiatowy m. del. S I we Lwowie zawiadadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Maryana Szymonowiza że na dniu 29 marca 1878 l. 14117 wniosła Julia Gornowa imieniem swych małoletnich dzieci Franciszki, Heleny, Antoniny i Jana Gornów pozew przeciw spadkobiercom śp. Grzegorza Szymonowicza a między innymi przeciw Maryanowi Szymonowiczowi o przyznanie tymże nieletnim dzieciom na własność sumy 2000 złr. z większej sumy 4000 złr. na dobrach Czukiew i Besernien intabulowanei że dla niewiadomego Maryana Szymonowicza ustanowiono kuratorem adw. Dra Gajewskiego z substytucyą adw. Dra. Siterskiego któremu pozew do pisemnego postępowania dekretowany doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d. S I.
Lwów dnia 10 października 1878.

(6468 3—3) **Obwieszczenie**

L. 17707. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktym wiadomo czyni, iż Dawid Fast i Emanuel Majerhof w Tarnowie dnia 18 października 1878. l. 17707 wnieśli skargę przeciw Salomonowi Kleinerowi o zapłacenie 372 złr. 35 ct. w. a. i o pomoc sądową prosili wskutek czego termin na dzień 6 grudnia 1878 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Salomona Kleinera nie jest wiadomym przeznaczył sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dra Forysta z substytucyą adwokata Dra. Malawskiego, na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 19 października 1878.

(6467 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17623. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Salomona Kleinera junior z miejsca pobytu niewiadomego, iż Fischel Schnabel wniósł pozew wekslowy przeciw niemu o zapłacenie 100 złr. w. a. wskutek czego wydano nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest niewiadomym, przeto ustanowił dlań sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. F. Salomona z zastępstwem adw. Bohdanowicza kuratorem, któremu wydany nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w swoim czasie potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z zaniechania wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 17 października 1878.

(6771 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6179. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniach 18 listopada 1878, 21 stycznia 1879 i 20 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 100 złr. publiczna sprzedaż realności nr. 39 w Sieniawie, należącej do Marcina i Jewki Barczuk ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 421 złr. zakład 42 złr. 10 ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 29 września 1878.

(6380 3—3) **Edykt.**

L. 49137. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu w dniu 1 maja 1869 w Rawie przez Bernarda Goldberga na własne zlecenie wystawionego, na jeden miesiąc od daty płatnego przez Iwasia Zytowieckiego zaakceptowanego i przez p. Bernarda Goldberga żyrem z daty Rawa 1 maja 1869 na Eliasza Schatzkera zaindosowanego, na kwotę 113 złr. opiewającego, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie do l. 34677/869 zaskarżonego, aby weksel ten tem pewniej do dni 45 od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc sądowi przedłożył, lub prawa swe do takowego w tymże samym czasie wykazał, ileże w razie przeciwnym, weksel ten po upływie wyż wymienionego czasu, jako amortyzowany uważanym zostanie.

Lwów dnia 5 października 1878.

(6431 3—3) **Edykt.**

L. 5723. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ustanawia niniejszem, wsprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Michałowi dw. im. i Annie Jedlinskim i Rozalii Maślanik pto 287 złr. 76 ct. w. a. dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Michała dw. im. Jedlinskiego celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej z dnia 15 stycznia 1878 l. 6782 i celem dalszego w tej sprawie zastępstwa pana Jana Sikocińskiego z Chyrowa kuratorem.

O czem się Michała Jedlińskiego z tem zawiadamia, by swemu kuratorowi odnośną informacyę udzielił, lub też jeżeli się z ustanowieniem tego kuratora nie zgadza, stosowne wnioski sądowi postanowił.

Starasól 19 września 1878.

(6390 3—3) **Edykt.**

L. 2198. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że w dniu 4 lutego 1876 zmarł w Dobczycach bezdzietnie i wstanie wolnym Mateusz Grandys, z pozostawieniem spuścizny głównie w nieruchomościach tudzież z ustnym atoli bez prawnych wymogów sporządzonym kodycylarnym ostatniej woli rozporządzeniem.

Ponieważ do spadku tego powołani są z ustawy także potomkowie po babce zmarłego niewiadomego tu imienia i nazwiska familijnego, która była za dziadkiem zmarłego Janem Grandysem i pochodzić miała ze Żmigroda, t. j. potomkowie jej nie z rzeczonym Janem Grandysem spłodzeni, i tychże potomkowie, przeto wzywa się wszystkich którzyby z tego tytułu mieli prawo do spadku po Mateuszu Grandysie, aby w przeciągu jednego roku od dnia 3go umieszczenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" swoje prawa spadkowe w sądzie tutejszym wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek ten, dla którego tymczasem kurator i zarządca w osobie Józefa Grandysa stryjecznego brata zmarłego, ustanowionym został, oświadczonym spadkobiercom przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce 30 września 1878.

(6469 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17767. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Salamona Kleinera junior z miejsca pobytu niewiadomego niniejszym edyktem iż Samuel Schudmak wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie 97 złr. 36 ct. w. a. wskutek czego wydano nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest niewiadomym, przeto ustanowił dlań sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. F. Salamona z zastępstwem adwokata Bohdanowicza kuratorem, któremu wydany nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w swoim czasie potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z zaniechania wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 19 października 1878.

(6775 3—3) **Edykt.** L. 52633.

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Teodora i Hugo Scheerów, że zarządca masy adw. dr. Jamiński przedłożył dnia 19 października 1878 do l. 52633 repartycyę majątku masy rozbiorowej, którą u podpisanego komisarza konkursowego lub u zarządcy przejrzeć lub w odpisie podnieść można, że wierzycielom wolno jest swoje zarzuty przeciw tej repartycyi w myśl § 174 ustawy konk. do dnia 18 listopada 1878 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieść, zarazem wyznaczam termin na 25 listopada 1878 o godz. 10 rano, w którym rozprawa na wniesione zarzuty przeprowadzoną będzie, do której wszystkich wierzycieli, zarządcę masy i wydział wierzycieli zapraszam.

We Lwowie, dnia 4 listopada 1878.

C. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy
Teodorowicz.

(6451 3—3) **Edykt.**

L. 10346. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości publicznej, iż na zaspokojenie wierzytelności M jżesza Sturma w ilości 4 zł., odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 17 grudnia 1878. 21 stycznia i 25 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 33 i 35 w Biedaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Sebastyana Kołcza należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 9 zł. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 7 września 1878.

(6781 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8463/pr. Celem obsadzenia posady lekarza powiatowego w randze IX. klasy, ewentualnie lekarza powiatowego w randze X. klasy, lub asystenta sanitarnego z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 grudnia r. b.

Ubiegający się o jednę z tych posad, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne w myśl ustawy z dnia 21 marca 1873 l. 37 dz. ust. p., tudzież dowody znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym, do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, a to, kompetenci zostający już w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. star[...], a w Krakowie lub we Lwowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 10 listopada 1878.

(6411 3—3) **Edykt.**

L. 10865. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem Ludwika Trzetrzewińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Stanisławów dnia 18 maja 1875 na 300 zł. w. a. przez niego na rzecz Pinkasa Horowitz zaakceptowanego, wydany został na prośbę Pinkasa Horowitz do tut. sądu na dniu 27. sierpnia 1878 l. 10865 wniesioną nakaz zapłaty tejże sumy z pn. i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Adw. Dr. Kwiatkowskiemu doręczony.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu Ludwikowi Trzetrzewińskiemu aby w terminie trzydniowem albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Stanisławów 28 sierpnia 1878.

(6698 3—3) **Edykt.**

Powołanie do spadku.

L. 9690. Ck. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza niniejszym — iż dnia 8 marca 1878 umarł w Tarnopolu Michał Szatkowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, który jako kodycye się uważa. — Gdy sądowi nie jest wiadomo, czy, i jakim osobom do spadku po nim prawo dziedziczenia przysłuża, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu do spadku tego prawa sobie rościli, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego wezwania w sądzie się zgłosili, i wykazawszy swe prawa spadkowe — oswiadczenie do spadku wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem adwokat Dr. Horowitz się ustanawia — z temi, którzy oświadczenie do spadku wniosą, i prawa swe spadkowe wykażą — pertraktowany — i im przyznany zostanie — nie przyjętą zaś część spadku, lub w razie, gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny przez Państwo objęty zostanie.

Tarnopol dnia 14 lipca 1878.

(6533 3—3) **Edykt.**

L. 5229. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie niniejszym edyktem zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Matrafajło w Hołyniu o 93 złr. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Matrafajły celem doręczenia mu uchwały z dnia 8 lutego 1878 l. 702 kuratorem adactum Ilka Szewczyk ustanowił.

Wzywa się więc niniejszym edyktem Michała Matrafajło, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne kuratorowi udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów 23 października 1878.

(6656 3—3) **Edykt.**

L. 3643. C. k, sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi wsprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Maciejowi Obszarnemu pto 300 złr. w. a. względnie reszty 223 złr. 95 cnt w. a. z p. n. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Macieja Obszarnego własnej pod l. k. 14 w Ostrowie położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego w dniach 16go grudnia 1878 16 stycznia i 17 lutego 1879 zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadyum 80 złr w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 20 września 1878.

(6654 3—3) **Edykt.**

L. 3640. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie galicyjskiego Zakładu Kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Dąbrownemu pto. 150 zł. w. a. względnie reszty 92 zł. 95 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Iwana Dąbrownego własnej pod l. k. 96 w Korzenicy położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego w dniach 16 grudnia 1878 16 stycznia i 17 lutego 1879 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a

Wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków wolno przejrzec w sądzie.

Radymno 20 września 1878.

(6538 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7989. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Rzeszowie ustanawia w sprawie Wiktoryi Kaniewicz przeciw Julianowi Gottmanowi o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. z p. n. dla Juliana Gottmana z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. Dr. Fechtdegena z substytucyą adw. dr. Bindera, doręcza nakaz zapłaty z dnia 22 sierpnia 1878, L. 6648 ro rąk kuratora i uwiadamia o tem Juliana Gottmana z wezwaniem, aby bezwłocznie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, inaczej sam sobie przypisać winien skutki zaniedbania.

Rzeszów 30 października 1878.

(6779 3—3) **Konkurs.**

L. 565. Przy podpisanym c. k. zarządzie salinarnym są do obsadzenia 2 posady stróżów salinarnych z płacą i emolumentami ustanowionymi, jako to:

65 centów dziennie, 13 metrów kub. drzewa opałowego, twardego, niemniej kwaterowego 18 zł. rocznie, i deputatu soli w stanie czynnym, dalej z prawem do pobierania normalnej prowizyi w stanie spoczynku.

Najdalej do 12 grudnia 1878 r. winni kompetenci wnieść podania do c. k. zarządu salinarnego w Stebniku w drodze swej władzy przełożonej, zaopatrzone wiarogodnemi świadectwami, że umieją czytać i pisać po polsku, są zdrowi i silni, i że nie przekroczyli 40 roku życia.

Ukwalifikowani wysłużeni wojskowi otrzymają przy równych warunkach pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

C. k. zarząd salinarny
Stebnik dnia 11 listopada 1878.

(6730 3—3) **Edykt.** L. 4090.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jana Weimera i Maryannę z Weimerów Kuczkowska, że celem doręczenia im uchwały dozwalającej wykreślenia prawa zastawu dla procentów po 5 proc. od Sy. 133 zł. 20 ct. na Jana Weimera syna Anny Weimer przypadającej temuż wypłaconych od Sy. 133 zł. 20 ct. Mk. na Maryannę z Weimerów Kuczkowską przypadającej tejże wypłaconych 400 zł. Mk. jako połowy z większej sumy 800 zł. Mk. w stanie biernym połowy realności Nr. 405 w Nowym-Sączu położonej na rzecz dzieci Anny Weimer ut Dom. III. pag. 76 n. 5. on. intabulowanej pochodzącej ze stanu biernego połowy tejże realności Nr. 405 w Nowym-Sączu kurator w osobie p. Adw. dr. Jarosza z zastępstwem p. adwokata dr. Zelechowskiego ustanowionym został.

Wzywa się tedy Jana Weimera i Maryannę z Weimerów Kuczkowską by do sądu tutejszego lub do swego kuratora się zgłosili i praw swych pilnowali w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz 21 Września 1878

(6596 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7066. Do sprzedania realności pod n. k. 28 w Cucyłowie położonej, na rzecz leżącej masy Mortka Kreindlera pto 32 złr. wyznacza się jeszcze jeden termin na 30 grudnia 1878 o 10 rano, na którym ta realność także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum 11 złr.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 30 września 1878.

(6794 2—3) **Edykt.**

L. 7007. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II zawiadamia, iż wskutek rekwizycyi sądu powiatowego delegowane go dla miasta Lwowa sek. I na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w kwocie 250 złr. w. a. z pn. od Macieja Galar należnych odbędzie się w tut. sądzie w dniu 16 grudnia 1878 publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15 w Hołosku małem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania stanowi 320 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 32 złr. w. a. jako wadyum w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lwów dnia 4 sierpnia 1878.

(6785 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2515. C. k. sąd powiatowy w Radymnie ogłasza, że celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla aresztantów na rok 1879 odbędzie się w Naczelnictwie tegoż sądu publiczna licytacya dnia 28 listopada i 3 grudnia 1878 o godz. 10 rano.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Radymno dnia 8 listopada 1878.

(6797 2—3) **Edykt.**

L. 51663. Lwowski ck. sąd krajowy dozwala w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 1876 l. 3466 na rzecz ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego celem ściągnięcia z pożyczki 3300 złr. niezapłaconej jeszcze sumy 2901 złr. 6 ct. w. a. z 7% odsetkami od dnia 25 kwietnia 1876 tudzież kosztów sądowych 20 złr. 20 ct. i kosztów egzekucyjnych niniejszym przyznanych w kwocie 21 złr. 27 ct., przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod l. 557²/₄ położonej, dłużnika Fryderyka Kobera własnej a rzeczonej pożyczce jak Dom 158 pag 23 n. 11 na za hipotekę służącej, bez poprzedniego oszacowania za przyjęciem w myśl rozp. min. z 28 października 1865 Art. IV lit. c. l. 110 Dz. p. p. sumy 6700 złr w. a. jako wartości pomienionej realności przy udzieleniu pożyczki ustanowionej, za cenę pierwszego wywołania, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a to 19 grudnia 1878 i dnia 20 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, sprzedaż jednak niżej ceny wywołania na tych dwóch terminach miejsca mieć nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6700 złr. w. a.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% ceny wywołania 6700 złr. to jest sumę 670 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. gal. akc banku hipotecznego, lub ck. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu. — Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". — Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 20 stycznia 1879 o godzinie 4 po południu, na którym niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających wierzycieli przystępujący uważani będą.

O tem uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 lipca 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego przy rozpisaniu tej licytacyi użytego, na realności l. 557²/₄ hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub też później sze sprawie tej zapaść mające uchwały wcześnie lub wcale doręczone nie zostały, do rąk kuratora dla nich w osobie adw. Dra Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Gajewskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 26 października 1878.

(6798 2—3) L. 2083.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad sług szkolnych przy ck. Seminaryach nauczycielskich, a mianowicie: męzkiem we Lwowie i żeńskiem w Krakowie z płacą w kwocie rocznej 250 złr., tudzież przy ck. seminaryach nauczycielskich męzkich w Stanisławowie i w Rzeszowie z płacą w kwocie rocznej po 200 zł. a z dodatkiem 25% dla wszystkich, z tytułu czynnej służby, ogłasza się niniejszym konkurs z uwagą, iż posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. przedewszystkiem dla wysłużonych podoficerów ck. armii.

Ubiegający się o którąkolwiek z tych posad winni wykazać się w swych podaniach certyfikatem kwalifikacyjnym, uzyskanym ze strony ck władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby, jakoteż udowodnić, że posiadają znajomość języka krajowego i że umieją czytać i pisać.

W braku ukwalifikowanych podoficerów mogą posady te nadane być innym także kandydatom.

Podania zaopatrzone w wymienione wyżej dokumenta należy przedłożyć ck. radzie szkolnej krajowej najdalej do końca grudnia 1878 r.

Z krajowej Rady szkolnej

We Lwowie d. 6 listopada 1878.

(6728 2—3) **Edykt.**

L. 28.838. Ck. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Knoll, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło przeciw niej pozew wekslowy w dniu 10 października 1878 o zapłacenie kwoty 225 złr. w a. z przyn. w załatwieniu, którego wydano nakaz zapłaty z dnia 11 października 1878 l. 27536 i że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 28838 ustanowiono dla niej kuratorem p. adw. H[illegible]ewicza, z którym spór wytoczony wedle postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanej, ażeby ustanowionemu dla niej zastępcy potrzebnych dokumentów udzieliła lub w miejsce tegoż innego sobie zastępcę wybrała i o tem sądowi doniosła, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

K[illegible] dnia 31 października 1878.

(6567 2—3) **Edykt.** L. 3429.

Ck. sąd powiatowy odbędzie dnia 23 stycznia 20 lutego 20 marca 1879 o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 33/57 w Glinniku górnym.

Wadyum 56 złr. w. a.

Warunki w registraturze.

Frysztak 12 października 1878.

(6608 2—3) **Edykt.**

L. 48943. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia dłużnej sumy 9000 złr. w. a. z odsetkami po 12 proc. od dnia 11 marca 1876 bieżącemi ewentualnie 24 procentem zwłoki kosztami egzekucyjnemi w kwocie 9 złr. 8 ct. tu sądową uchwałą z dnia 28 kwietnia 1877 l. 20183 egzekucyjnemi w kwocie 34 złr. 80 ct. w. a. tu sądową uchwałą z dnia 3go sierpnia 1878 l. 38430 przyznanemi, tudzież kosztami obecnego podania w kwocie 22 zł. 77 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 620 ⁴/₄ we Lwowie położonej wedle Dom. 233 pag. 471 n. 1 haer. Tomasza Pietrańskiego własnej, na rzecz galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 20443 złr. po niżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej 10 proc. wadyum w okrągłej sumie 2044 złr. 3 ct. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w obligacyach indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego wedle kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" wykazanego jednak nie wyżej wartości imiennej.

Wadyum największej ofiarującego w gotówce złożone zostanie zatrzymane i w pierwsze dwie trzecie części ceny kupna wliczone zaś wadya innych licytantów zostaną tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach w dniu 23 stycznia 1879 w dniu 27 lutego 1879 i w dniu 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych wolno chęć kupienia mającym w registraturze tutejszo sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych, Adolfa Aleksandrowicza, Jakóba Priestera, Wiktora Grzezulkę, c. k. uprz. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie na ręce Dyrektora tegoż p. Dra Józefa Kolischera, Leopolda Standa, Jana Lityńskiego, Eleonorę Sochacką, Mayera Bacha, Cb. F. Kaminera, Herscha Heilberga Firmę blacharską Gertz & Kindel, Nikodema Sochanika, c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie c. k. prokurat. skarbu imieniem wysokiego Skarbu, wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 14 kwietnia 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności pod l. 620 ⁴/₄ we Lwowie weszli, jako też tych którymby uchwała licytacyą tej realności dozwalająca, lub jakakolwiek z późniejszych uchwał sądowych w tej sprawie egzekucyjnej z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego niniejszem kuratora adwokata Dra Filla z substytucyą adwokata Dra. Balko, również i niniejszym edyktem z tym eodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l.20313 cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1877 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zstępcę do strzeżenia swych praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 5 października 1878.

(6793 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 43319. Podaje stę do publicznej wiadomości, iż Antoniego Raczeńskiego byłego nadkonduktora kolei i właściciela realności w Białohorszczu wskutek uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 28go września 1878 l. 46098 jako obłąkanego uznano i Robel urzędnika kolei czerniowieckiej kuratorem dla niego ustanowiono.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów dnia 22 października 1878.

(6791 2—3) **Edykt.**

L. 4383. C. sąd powiatowz w Załozcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanych realności pod l. 46/87 w Palikrowach pod l. 16 w Stybeńówce i pod l. 22 w Wierzbowczyku położonych dłużnika Azriela Wolfa Schapiry własnych ze wszystkiemi do tych realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 8 listopada (1874) do L. 2893 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach a to 5 grudnia 1878 16 stycznia 1879 i 10 lutego 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w biórze c. k. sędziego powiatowego.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 złr. aw.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załozce dnia 30 października 1877.

(6789 2—3) **Edykt.**

L. 1102. C. k. sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 232 w Założcach położonej Stefana i Magdaleny Zając własnej, że wszystkiemi do tej realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 28 października 1872 do l. 3164 opisanemi gruntami i innymi przynależytościami w trzech terminach 12 grudnia 1878 23 stycznia 1879 20 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. reńs.

Resztę warunków licytacyjnych może być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załozce 5 kwietnia 1878.

(6535 2—3) **Edykt.** L. 21723.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia sumy 2500 złr. z przynależytościami na zasadzie aktu notaryalnego z daty Kraków 20 października 1873 galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od p. Konstancyi Rupniewskiej się należącego odbędzie się w d. 4 lutego, 4 marca i 3 kwietnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano w tut. gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 93, 94, 95 i 98 dz. III w Krakowie położonych wedle ks. gł. gm. IX fol. nov. 4 pag. 733 n. 7 haer. pag. 742 n. 2 haer. i pag. 769 n. 8 haer. dłużniczki p. Konstancyi Rupniewskiej własnych pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są realności pod l. 93 dz. III. i 363 gm. IX, l. 94 dz. III i 367 gm. IX, i l. 95 98 dz. III i 367, 364 gm. IX w Krakowie położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowa właścicielka posiadała i posiadać miała prawo.

II. Cenę wywołania tych realności stanowi suma 7000 złr. wa jako wartość tych dóbr przyjęta prz z galic. zakład kredyt. ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie poniżej sumy wszystkich długów hipotecznych na tych realnościach ciążących.

III. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna, tj. w zaokrąglonej sumie 700 zł. w. a. w gotówce, lub w papierach wartościowych, które wedle obowiązujących przepisów, użyte być mogą na lokacye majątków sierocińskich.

IV. W razie gdyby realności przedmiotem sprzedaży będące w powyższych trzech terminach sprzedane nie zostały, wyznaczonym zostaje do porozumienia się wierzycieli celem ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 17 kwietnia 1879, godzinę 10 rano, w tut. sądzie z tem nadmieniem. że niestający wierzyciele za przystępujących do wniosku większości wierzcieli stawających uważani będą.

V. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

O powyższej uchwale zawiadomieni zostają galic. zakład kredytowy ziemski w Krakowie, p. Konstancya Rupniewska, ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie urząd podatkowy zbiorowy w Krakowie, wreszcie wszyscy wierzyciele hipoteczni, a to znani do rąk własnych, a ci którzyby dopiero po dniu 17 lipca 1878 prawo hipoteki na sprzedać się mających realnościach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub też później albo wcale nie lub też za późno doręczoną została, do rąk ustanawiającego się kuratora w osobie p. adw. dr. Rydzowskiego z substytucyą p. adw. dr. Eibenschütza i przez edykta.

Kraków, dnia 6 września 1878.

(6774 2—3) **Edykt.**

L. 53657. Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Chaskla Rosenstocka, że pod dniem 23 marca 1878 l. 25737 wniósł Robert Doms przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 52 złr. 73 ct. w. a. z pn.

Ustanawiając adwokata Dra. Emila Byka kuratorem — zaś adwokata Dra. Bodeka tegoż zastępcą dla pozwanego Samuela Chaskla Rosenstocka, wzywa się go — aby tymże zastępcom potrzebnej do obrony informacyi wcześnie udzielił, lub innego obrał sobie, zastępcę, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 2 listopada 1878.

(6788 2—3) **Edykt.**

L. 3401. C. k. Sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 823 w Założcach położonej Michała Chwostowskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 31 maja 1871 do l. 1619 opisania gruntami i innemi przynależytościami trzech terminach 9 grudnia 1878 20 stycznia 1879 17 lutego 1979 każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cena wywołania stanowi kwota 800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych może być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załozce 17 sierpnia 1877.

(6655 2—3) **Edykt.**

L. 3641. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi wsprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Wasylowi Kawa pto 200 złr. w. a. względnie reszty 173 złr. 4 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Wasyla Kawy własnej pod l. k. 138 w Wiettynie położonej niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 16 grudnia 1878 16go stycznia i 17 lutego 1879 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania reszty warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 20 września 1878.

(6783 2—3) **Ogłoszenie.**

L 28518. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia interesowanych, iż stałym zarządcą upadłości Izraela Siegmanna w Chrzanowie w miejsce dotychczasowego zarządcy notaryusza Horwatha ustanowiony został adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie a zastępcą zarządcy Piotr Michałek w Chrzanowie.

Kraków dnia 31 października 1878.

(6692 3—3) **Kundmachung** Z. 623.

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1879 bestehend in Brot, Hafer, Heu, Streu und Betten-Stroh, dann Brennholz für die Stationen Drohowyże Post Mikołajów und Olchowce Post Sanok dann Ober-Wikow in der Bukowina wird am 21 November 1878 um 11 Uhr Vormittags in der Kanzlei des Staats-Hengsten-Depots eine neuerliche Offerts-Verhandlung abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Kanzlei des Staats-Hengsten Depots dann aus den bei k. k. Bezirkshauptmannschaften in Żydaczów, Bóbrka, Rudki, Stryj, Drohobycz, D bromil Brzozów, Lisko, Sereth u Storożynec u. bei den Magistr. der Städte Lemberg, Mikołajów, Szerzec, Rozdol Sanok und Radautz erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot

Drohowyż am 8 November 1878.

(6765 2—3) **Edykt.** L. 18074.

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Romana Łukasiewicza, że pod dniem 23 października 1878 do l. 18074 przeciw niemu Chaje Kofler wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 złr. w. a. i, że z powodu niewiadomego miejsce pobytu jego dla niego ne jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dra. Horowitza z zastępstwem pana adw. Dra. Głogiera któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Romana Łukasiewicza by ustawionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30 października 1878.

(6776 2—3) **Edykt.**

L. 50032. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą p. Anielę Kosturską, której tusądowa uchwała z dnia 20 lipca 1878 do l. 33250 na prośbę spadkobierców Szymona, Ignacego i Leona Możarowskich, Pryski Hanoweńko i Maryi Zahorodnej o wydanie im różnych sum z tusąd. depozytu pod dniem 2 lipca 1878 do l. 33250 wniesioną, wydana, doręczoną być nie mogła, iż celem doręczenia jej wymienionej uchwały i zastępowania w powyższej sprawie na jej koszt i szkodę kuratorem tutejszy adwokat Dr. Dobrzański z substytucyą adw. Dra Popławskiego zamianowany został, i że temu kuratorowi powyższa uchwała doręczoną została.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Anielę Kosturską, aby się co do swych praw z ustanowionym zastępcą porozumiała lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła. słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 26 października 1878.

(6766 2—3) **Edykt.**

L. 3266. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy niniejszym edyktem Pejsachowi Fassler wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kred. włośc. we Lwowie w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 5 października 1875 l. 5984 celem zaspokojenia sumy 100 złr. aw. zpn. przymusowa licytacya gospodarstwa lk. 242 w Germakówce uchwałą z dnia 29 grudnia 1877 l. 6477 dozwoloną i w tym celu termin na dzień 21 stycznia 1879, na dzień 18 lutego 1879 i na dzień 18 marca 1879, każdym razem o godzinie 11 rano z tem naznaczony został, że realność rzeczona dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 150 złr. sprzedaną zostanie.

Ponieważ miejsce pobytu Pejsacha Fasslera nie jest wiadome, ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Fedora Zulaka, zaś Pejsachowi Fassler poleca, aby ustanowionemu niniejszem kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd uwiadomił, inaczej dalsze uchwały sądu w tej sprawie zapaść mające Fedorowi Zulak z prawnym skutkiem doręczone będą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica 23 czerwca 1878.

(6787 2—3) **Edykt.**

L. 3402. Ck. Sąd powiatowy w Załoźcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaz zastawniczo opisanej realności pod l. 972 w Załoźcach nowych położonych własność Mikołaja i Katarzyny Stachów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 21 marca 1873 l. 1213 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach 12 grudnia 1878, 23 stycznia 1879 i 20 lutego 1879 każdym razem o 10 godz. z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. wal. aust.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w t. s. registraturze.

Załoźce dnia 17 sierpnia 1878.

(6545 2—3) **Edykt.**

L. 9767. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa wszystkich tych którzyby sobie do następujących w stanie biernym realności pod l. 62 w Zaleszczykach położonej obecnie Mojżesza Engla własnej ciężących wierzytelności A. wedle Dom. Tom. I pag. 1 jeszcze w roku 1793.

1. n. 1. on. w sumie 68 złr. 60 desek do budowy zdolnych inne z obowiązania na rzecz Lewrela Espera.

2. n. 2 on. w kwotach 200 złr. 115 złr. i 4 złr. 3 złr. na rzecz Jana Banhöbnel.

3. n. 3. on. w sumie 50 złr. z pn. na rzecz Berucha Goldschmidta.

4. n. 4 on. w kwocie 36 złr. na rzecz Hermana Uhl.

5. n. 5 on. w kwocie 300 złr. na rzecz Teresy Grüneserowej.

6. n. 6 on. w sumach 77 złr. 30 ct z pn. i 15 złr. 12 gr. na rzecz Jos. Ditricha

B. wedle Dom. Tom. II pag. 62 n. 2 on. w kwocie 200 złr. na rzecz masy pupilarnej Elizabety Fremd w roku 1803 zaintabulowanej jakie pretensye rościli by takowe najdalej do dnia 12 grudnia 1879 w sądzie tutejszym zgłosili gdyż inaczej takowe na żądanie proszącego Mojżejsza Józefa Engla amortyzowane i wykreślone zostaną.

Zaleszczyki dnia 12 października 1878.

(6568 2—3) **Edykt.** L. 3230.

C k. Sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 7/34 w Kobylu masy nieobjętej Jakuba Wiśniowskiego zajętej i oszacowanej na 1650 złr. w. a. na dniu 9 stycznia, 6 lutego 6 marca 1879 o godz. 10 rano.

Wadyum 10/100.

Warunki w registraturze.

Frysztak 21 października 1878.

(6818 1—3) **Edykt.**

L. 14753. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa z miejsca pobytu i życia niewiadomych Kunegundę Filipecką, jej spadkobierców lub prawonabywców aby w przeciągu jednego roku t. j. do 1 grudnia 1879 roszczenia swe do kaucyi w sumie 742 złr. 45 ct. na podstawie zapisu Michała Szemelowskiego z 23 października 1792 na rzecz Kunegundy Filipeckiej w stanie biernym realności pod l. k. 23 daw. 22 now. w Samborze dzielnicy miejskiej położonej w roku 1793 Dom. I pag. 203 n. 2 on. zabezpieczonej tem pewniej zgłosili gdyż po bezskutecznym upływie tegoż terminu na prośbę właścicieli tej realności umorzenie i wykreślenie wspomnionej kaucyi zarządzonym zostanie, zarazem ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomych Kunegundy Filipeckiej i tejże spadkobierców lub prawonabywców kuratorem adw. dra Pawlińskiego a zastępcą adw. dra Budzynowskiego.

Sambor 8 października 1878.

(6814 1—3) **Edykt.**

L. 11280. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie symy dłużnej w kwocie 2500 zł. wal. austr. z pn. na rzecz firmy handlowej Swoboda & Jodl w Pradze odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach a to: dnia 20 grudnia 1878 24 stycznia i 20 lutego 1879, każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k, 298 na Garbarzach w Przemyśln położonej dłużnika Jana Feike własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunka w kwocie 364 zł. 65 cnt. a wadyum 37 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 25 września 1878.

(6828 1—3) **Edykt.**

L. 7068. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wieżytelności Dwojry Kowler w ilości 450 zł. z p. n. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Maksyma Stasinka zealności pod l. spis/srep. 14 w Opulsku na dnie 19 lisopada 23 grudnia 1878 i 14 stycznia 1879 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 90 zł. w. a

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 26 czerwca 1878.

(6821) **Obwieszczenie.**

L. 10029. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że z uchwały z dnia 28 września 1878 l. 8944 firma: „Caim Leib Jagit" dla w Bóbrce otwartego handlu towarami bławatnemi i spekulacyi pieniężnych z dzierżycielem tego samego imienia i nazwiska w Złoczowski rejest handlowy dla firm pojedynczych jak Tom. I. str 85 poz. 85 na d. 14 października wpisaną została.

Złoczów d. 6 listopada 1878.

(6829) L. 54489.

Ogłoszenie konkursu

W celu obsadzenia posady asystenta cłowego ewentualnie dwóch takich posad przy ck. głównym urzędzie cłowym we Lwowie lub przy innym głównym urzędzie cłowym w Galicyi w XI klasie rangi i z obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznastwa i postępowania cłowego oraz dokładnej znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ck. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 10 listopada 1878.

(6823) **Obwieszczenie.** L. 11003.

Ck. miejsko delegowany sąd w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Janów na dniu 18 listopada 1878 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania. może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć, co do obrony swych praw za stósowne uzna.

Ck. sąd powiatowy miej. del. w Samborze.

Sambor dnia 10 listopada 1878.

(6822) **Ogłoszenie.** L. 14545.

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Błędowa dnia 25 listopada, zaś dla gminy katastralnej Nosówka dnia 10 grudnia 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyc, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Rzeszów 10 listopada 1878.

(6824 1—3) **Edykt.**

L. 4816. Niniejszem uwiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Chaję Hirsch, Salomona Frieda, Abrahama Anczla Messinga, Pesię Messing, Herscha Schächtera a względnie tychże niewiadomych spadkobierców i Józefa Krausa, iż na prośbę Fani Rawicz i Mojżesza Majera Höniga zezwolono tusąd. rezolucyą z dnia dzisiejszego l. 4816 na wykreślenie ze stanu biernego realności pod n. cons. 222 w Brzeżanach mieście położonej, rozmaitych sum intabulowanych na rzecz wyż wymienionych wierzycieli, dla których oraz kuratora w osobie aewokata krajowego Dra. Finkelsteina ustanowiono i jemu wymienioną rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 28 czerwca 1878.

(6819 1—3) **Edykt.**

L. 15541. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Maryi Kalicińskiej, że wydaną dla tejże uchwałę tabularna z dnia 28 marca 1878 l. 355 w sprawie Tarnowskiego domu komisowego banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i Sa. w przedmiocie wyłączenia części realności l. 16 Tarnow Strusina z ciała hipotecznego takowej i utworzenia z tychże innych osobnych ciał hipotecznych z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi adwokatowi Dr. Emilowi Psarskiemu doręczono.

Tarnów dnia 17 października 1878.

(6817 1—3) **Edykt.**

L. 15361. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Andrzeja Szemelowskiego, Jana Szemelowskiego, ks. Michała Pawlewicza, Tomasza Karypskiego i Maryanny Karypską, że pod dniem 12 października 1878 l. 15361, przeciw nim wnieśli Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska skargę o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod lk. 28 daw. 22 now. w Samborze w rynku położonej, pozycyi Dom. IV pag. 36 n. 21 on. z nadciężarami dekretując tę skargę do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 45 dniach ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego złe skutki wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 15 października 1878.

(6808 1—3) **Edykt.**

L. 4484. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości, iż Anna Żurkowna z Brzeźnicy lat 43 licząca uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 31 sierpnia 1878 l. 23425 za niedołężną uznaną została i dla tejże kuratorem p. Jędrzeja Kasprowicza z Brzeźnicy zamianowano.

Kalwarya dnia 20 października 1878.

(6825) **Ogłoszenie.** L. 7047.

Wydelegowana c. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Polanka Wielka w powiecie Oświęcimskim położonej 2 grudnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 11 listopada 1878.

(6809) **Edykt.**

L. 9544. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Nadiatycze rozpoczną się dnia 25 listopada 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów dnia 11 listopada 1878.

(6826) **Edykt.**

L. 7048. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do księgi hipotecznej dla gminy Osiek.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym dnia 9 grudnia 1878 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty dnia 11 listopada 1878.

(6827 1—3) **Edykt.**

L. 7065. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Majera Pfeffera w ilości 80 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników spadkobierców ś. p. Andrzeja Endersa realności pod l. spis/srep 20 w Zboiskach na dnie 11 listopada 9 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 44 złr. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność ta tylko za cenę wyższę lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoe.

Sokal dnia 27 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a.

a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

L. 5093. (6919 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 454 zł. 80 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Krzywiec ad Strzeliska w powiecie Bobreckim położonych, Karola i Leokadyi Seeligerów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostajy, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredyt. ziemskiego był złożony.

We Lwowie 23 października 1878.

L. 5101. (6721 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarz. kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2279 złr. 50 kr. mon. kon. czyli 2393 zł. 82 1/2 ct. w. a. i 1289 zł. 79 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3000 zł. m. k. i 2200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Koniuszki nanowskie w powiecie mościskim położonych, Józefa, Jakóba dw. im. Nanowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1876 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie 23 października 1878.

Olej do usz

wynalazku nadlekarza sztabowego **Dr. Sohmidt,** wylecza **głuchotę** jeśli nie pochodzi z urodzenia i usuwa od razu tępy słuch i szum w uszach. Cena flaszki z **przepisem używania 2 zł.** Na prowincyę za przesłaniem należytości 2 zł. 30 ct. ***przesyła się franco.*** **General D+pot bei Julius Grätz, Wien, 6 Bez. Mariahilfstrasse, Nr. 45.** (6669 5—10)

Realność

w Olesku, starostwie Złoczowskiem,

Rotmistrzówka zwana pod l. 86

składająca się z domu murowanego przyziomego o 4 pokojach, sieni, letniej i zimowej kuchni, piwnicy, tudzież nowej stajni murowanej na 12 koni, podwórza i ogrodu — jest z wolnej ręki

do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje **Michał Morawiecki,** c. k. Notaryusz **we Lwowie,** plac Maryacki Nr. 7. (6482 5—10)

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną **(pâte callidermique).**

(5619 2—6)

L. 5094. (6720 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 4.548 zł. 13 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5.000 zł. na hipotekę dóbr Strzeliska stare, „Dąbrowa czarny las" zwanych w powiecie Bobreckiem położonych, Karola i Leokadyi Seeligerów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjs. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 23 października 1878.

L. 5103. (6623 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 36.234 złr. 9 ct. i 9.200 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 36.800 złr. i 9.200 zł. a. w. na hypotekę dóbr Bakończyce w powiecie przemyskim położonych ks. Hieronima Lubomirskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1877 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

(6806 2—3) **Ogłoszenie.**

W państwie **Brody** jest do wydzierzawienia:

1. prawo propinacyi względnie prawo utrzymywania 80 szynków w mieści Brody wraz z prawem wyłącznej propinacyi w Folwarkach wielkich i małych począwszy od 1 stycznia 1879.
2. prawo wyłącznej propinacyi w miasteczku Leśniów i przysiółku Piaski począwszy od 18 grudnia 1878.
3. młyn wodny o 3 kamieniach i folusz we wsi Bełżury począwszy od 1 stycznia 1879.

Reflektujący na powyższe przedmioty wydzieżawić się mające zechcą się zgłosić najdalej do 15go grudnia b. r do **Dyrekcyi dóbr w Brodach.**

(6780 3—3) L. 1167.

Konkurs.

W skutek reskryptu wysokiego Wydziału krajowego z dnia 3 listopada 1878 do L. 52169 rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza ordynującego przy powszechnym szpitalu w Brodach z roczną płacą 500 zł. w. a. z tem warunkiem, że lekarz ten żadnych innych posad piastować nie może.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania swoje zaopatrzone w dyploma dr. medycyny i chirurgii, lub też z wszech nauk lekarskich uzyskanem na jednej z wszechnic monarchii austryackiej, nie mniej metryki urodzenia i w dowody dotychczas odbytej praktyki, do podpisanej Zwierzchności gminnej w terminie trzechtygodniowym licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie Lwowskiej i przeglądzie lekarskim Krakowskim wnieść

Zwierzchność gminna

Brody 11 listopada 1878.

C. k. uprz. kolej gal. Karola Ludwika

Konkurs.

L. 23220.

W celu obsadzenia posady lekarza kolejowego we Lwowie z rocznem honorarium 600 zł. w. a. rozpisuje się konkurs.

Chcący starać się o tę posadę winni być doktorami medycyny chirurgii. i magistrami akuszeryi, oraz wykazać się świadectwami. że dłuższy czas praktykowali w zakładach publicznych.

Dotyczące podania mają być najpóźniej do dnia 30 listopada b. r. do Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika we Lwowie wniesione.

Instrukcye jakoteż specyalne przepisy dla lekarza kolejowego we Lwowie przejrzeć można w biurze zarządu stowarzyszenia ku wspieraniu chorych w zwykłych godzinach urzędowych na głównym dworcu we Lwowie.

Lwów, dnia 5 listopada 1878

(6635 3 3)

Dyrekcya ruchu.

L. 5106. (6626 1—3)

Obwieszczenie

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4109 zł. 1 ct. m. k. czyli 4.314 zł. 47 ct. a. w. i 5598 zł. 44 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 8.900 zł. m. k. i 6.800 zł. wal. austr. na hipotekę dóbr Hnatkowice w powiecie przemyskim położonych, Józefa i Maryi Piotrowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1877 roku jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

(6803 2—3) L. 24093/V.

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Dostawa

oleju, nafty i kłaków.

Za pomocą ofert rozpisuje się dostawę następujących na rok 1879 potrzebnych materyałów jako to:

90000 kg. nafty,
35000 „ rzepakowego oleju do oświetlenia,
85000 „ rzepakowego lub skalnego smarowidła
35000 „ kłaków z lnu lub konopi albo juty,

Oferty winny być należycie ostemplowane i opisane „Oferta na dostawę nafty, oliwy lub kłaków" tudzież wniesione najdalej do dnia 29 b. m. godziny 11tej przed południem, do centralnego zarządu we Wiedniu, do komitetu dyrygującego (Comite dirigeant) w Bukareszcie, lub do Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach.

Wadyum 5 prc. od wartości ofiarowanego materyału należy złożyć w kasach Towarzystwa w wyż wspomnianych miejscach.

Bliższe warunki licytacyjne i dostawy wyż wspomnianych materyałów przejrzane być mogą w biurach materyałowych centralnego zarządu we Wiedniu, w komitecie dyrygującym w Bukareszcie i w Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub w Jassach, zkąd będą na żądanie przesłane.

Lwów w listopadzie 1878.

Dyrekcya ruchu.

L. 23894/V. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (6804 2—3)

Lwowsko-Czerniow. Jaskiej kolei żelazn.

Dostawa

progów dębowych, drzewa budulcowego i tartego.

Za pomocą ofert rozpisuje się dostawę następujących materyałów potrzebnych na rok 1879 jako to:

50.000 sztuk progów dębowych dla rumuńskiej linii, zaś 1200 metrów sześciennych dębowego budulcu, desek, brusów, progów miarowych,

1900 metrów sześciennych jodłowego, sosnowego lub smerekowego budulcu, desek i brusów,

130 metrów sześciennych jaworomych, bukowych lub topolowych brusów, dla linii rumuńskiej i austryackiej.

Oferty frankowane, ostemplowane należycie, i opisane „Oferta na dostawę drzewnego materyału" winny być wniesione najdalej do 25go listopada b. r. godziny 11. z rana do zarządu centralnego w Wiedniu, komitetu dyrygującego (Comitete dirigeant) w Bukareszcie lub do dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach.

Wadyum 5 prc. od wartości oferowanego materyału należy złożyć w kasach Toyarzystwa w wyż wspomnianych miejscach.

Warunki. na podstawie których zawartym będzie kontrakt dostawy, tudzież wykazy dostawić się mających materyałów, tychże jakość, wymiar i ilość, przejrzane być mogą w biórach materyałowych zarządu centralngo w Wiedniu, komitetu dyrygującego w Bukareszcie, dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach, lub na żądanie przesłane.

Lwów w listopadzie 1878.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.